

Kurier Szczeciński

Nr 91 (7050)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

WTOREK, 18
KWIEŹNIA
1967 R.
Wyd. A B



Sroda historyczna w Zamku

Temat: Rozkwit czy kryzys historii?

ZGODNIE Z TRADY-
CJA związaną z środami
historycznymi, „Kurier”
przeprowadził wywiad z
prof. drem J. Topolskim
przed jego jutrzejszą pre-
lekcją.

— TEMAT: „Rozkwit czy
kryzys historii?” budzi wielo-
raki skojarzenia. Czy chodzi
tutaj o krainę, w której sady
w odniesieniu do stanu nauki
historycznej?

— Kryzys można pojmować
jako marazm, załamanie lub —
punkt przełomowy w bada-
niach nawet nader rozwinie-
tych. Wydaje mi się, że dotych-
czas stosowane powszechnie
sposoby badań historycznych
nie są już przydatne w naszej
epoce, która stawia nauce hi-
storycznej nowe pytania. Hi-



stork badający określony od-
cinek dziejów musi widzieć
nie tylko wewnętrzne powia-
zania w tym układzie, ale rów-
nież — jego dynamikę. Wyzi-
skanie starych modeli badaw-
czych nie prowadzi do dosko-
nalszych syntez. A więc staje-
my w punkcie zwrotnym, w
którym musimy dokonać wy-
boru dialektycznego sposobu
badań.

— Takie ujęcie wymaga od histo-
ryka ogromnej wiedzy teoretycznej
z różnych dziedzin nauki. Uczony
Odrodzenia czy Oświecenia mógł
posiadać wiedzę encyklopedyczną.
Ale dziś, kiedy obserwujemy obrzy-
mi rozkwit starych i tworzenie się
nowych kierunków nauki?

— Jestem głęboko przekonany
o tym, że nauka historii musi zająć
się integracją badań nad człowie-
kiem, który jest przedmiotem docie-
kań wielu dziedzin nauki. Tylko wte-
dy rezultatem jego pracy będzie
wartościowa synteza. Oczywiście,
ten postulat wymaga przedstawienia
się, doskonalenia warsztatu. Uwa-
żam, że „produkcja” historyczna
jest za nabyt obfita. Niechaj nau-
kowcy pracują nad dziełem wiela
lat, ale niech stworzy syntezę na
miarę wymagań epoki.

(Dokończenie na str. 2)

Sąd Najwyższy Brazylii rozpatruje wnioski
trzech państw o ekstradycję Stangla

MORDERCA 700 tysięcy powinien być wydany Polsce!

MEKSYK PAP. W po-
niedziałek odbyła się w
Rio de Janeiro konferen-
cja prasowa Franciszka
RAFAŁOWSKIEGO, przed-
stawiciela Prokuratury Ge-
neralnej PRL, który prze-
bywa w Brazylii w zwią-
zku ze sprawą ekstradycji
hitlerowskiego zbrodniarza
wojennego FRANZA STAN-
GLA.

FRANCISZEK RAFAŁOW-
SKI oświadczył dziennikar-
kom,

„Odnaki
chorągwiane”
ZHP
dla redakcji „Kuriera”

WCZORAJ gościł w na-
szej redakcji przedstawiciel
Zachodnio-Pomorskiej Chora-
gi ZHP. Podczas spotkania ko-
mandant chorągwi, T. Możej-
ko, w uznaniu zasług „Kurie-
ra” na polu popularyzacji idei
i działalności harcerskiej or-
ganizacji, odznaczył zespół re-
dakcyjny srebrową, a redaktora
naczelnego, Zdzisława
CZAPLIŃSKIEGO, indywidual-
ną „Odnakę Chorągwianną
Ziemi Szczecińskiej”, najwyż-
szym regionalnym wyróżnie-
niem harcerskim.

Cała załoga statku
uwięziona za przemyt

RZYM PAP. Policja włoska uwie-
ziła w Neapolu 12-osobową załogę
greckiego trawolca „Maria”. Ma-
rynarze oskarżeni zostali o dokony-
wanie przemytu papierosów.

Posada
dla niewykwalifikowanego

NOWY JORK. Jak wynika z ogło-
szenia wywiezionego na Wydział
Nauk Ścisłych Uniwersytetu w San
Jose, wakacje tam nieprzypadają
Wydziełano mianowicie ogłoszenie:
„Poszukiwany student dla obsługi
aparatury do reakcji molekular-
nych rozszczepialnych izotopów nuk-
learnych i cyklotronowych aparatów
trójfazowych do fotostereografii.
Zadanie doświadczalne nie jest wy-
magane”.

że rząd polski upoważni jed-
nego z adwokatów brazylij-
skich do obrony praw PRL do
tęzących ekstradycji zbrodnia-
rza wojennego Stangla przed
Sądem Najwyższym Brazylii.
Sąd ten rozpatruje wnioski o
ekstradycję Stangla zgłoszone
przez Polskę, Niemcy zachod-
nie i Austrię.

Przedstawiciel Prokuratury Ge-
neralnej PRL udostępnił dzien-
nikarzom dwa dokumenty, które oś-
wiadczyły o pozaru obozu zagłady w Tre-
blince. Pierwszy dokument, podpisa-
ny przez Stangla, dotyczy wysłania
do Niemiec konwoju 48 wagonów
towarowych z rzeczami osobistymi
osób zamordowanych w komórce
gazowej. Drugi, to list zwiastujący
ka Stangla, oświadczonego Odilo GLO-
BOCNIKA, w którym ten ostatni
domaga się awansu dla b. komen-
danta obozu w Treblince.

Franciszek Rafałowski oświadczył,
że według prawa międzynarodowe-
go w wypadku, jeśli ekstradycji
przebiegała się kilka krajów,
zostaje on wydany temu z państw,
na którego terytorium popełnił naj-
cięższe lub najliczniejsze zbrodnie.
Jak wiadomo, Stangl jest odpowie-
dzialny za śmierć około 700 tys.
obywateli polskich, którzy zginęli
w obozach koncentracyjnych w So-
bibrze i Treblince.

Korektura lotu amerykańskiej sondy księżycowej

NOWY JORK PAP. Amerykańska
rakietka księżycowa „Surveyor 3”
która w czwartek na wyładowała
na miejsce przyszłego lądowania
Globo, na sygnał radiowy z Ziemi
nadany we wtorek o godz. 5.00 GMT
zmieniła nieco swoją trajektorię.

Trójnożny pojazd, wyposażony w
miniaturową koparkę i obrotową ka-
merę telewizyjną zmienił kierun-
ek swego lotu w momencie, gdy znaj-
dował się około 180 tys. mil od Zie-
mi. Manewr trwał około 4 minut.
Gdyby nie wprowadzono korekty
lotu, to „Surveyor 3” wylądowałby
około 400 km dalej.

Według programu amerykańska
sonda ma wylądować w strefie O-
ceanu Burt, która została wybrana
na miejsce przyszłego lądowania a-
merykańskich kosmonautów.

Pogryzł... własnego psa

NOWY JORK. W Cincinnati na
stanie Ohio sąd skazał psychologa
Thomasa Hayalana, na 50 dolarów
grzywny i na oddanie psa gończego
towarzystwu ochrony zwierząt. Psy-
cholog oskarżony został o ugrzyznie-
cie swego ogara w lewe ucho i o
podnoszenie go za ogon.

VII Zjazd SED Referat Waltera Ulbrichta

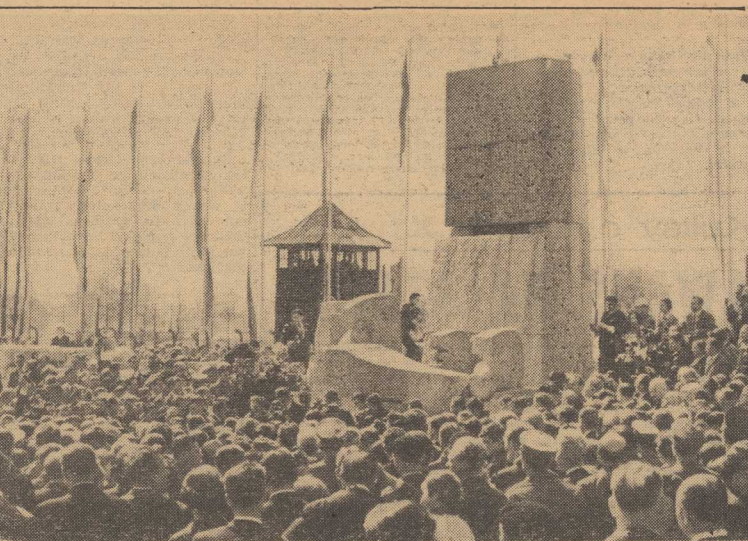
BERLIN PAP. 17 bm. w stolicy Niemieckiej Republiki
Demokratycznej rozpoczął obrady VII Zjazd Niemieckiej
Socialistycznej Partii Jedności, który trwać będzie do
22 kwietnia.

W zjeździe uczestniczą członkowie kierownictw 67 par-
tii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Dele-
gacji KPZR przewodniczy sekretarz generalny KC Leonid
BREŻNIEW. Na czele polskiej delegacji partyjnej stoi
pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław GOMULKA.

I sekretarz KC SED Walter ULBRICHT wygłosił refe-
rat pt. „Rozwój społeczny w Niemieckiej Republice De-
mokratycznej do czasu zakończenia budowy socjalizmu”.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad przemówieniem
pierwszego sekretarza KC SED.

We wtorek centralnym punktem zjazdu będzie wystąpienie sekre-
tacza generalnego KC KPZR Leonida BREŻNIEWA.



Tajemnicza zbrodnia

Dusiciel z Beenharn

LONDYN PAP. Ostatniej nocy w
kamieniołomach w pobliżu miejscowości
wielkiej Beenharn (hrabstwo
Berkshire) znaleziono zwłoki dwóch
dzieci w wieku 8-10 lat.
Dzieci, jak się wydaje, zostały
uduszone. Policja zorganizowała
natychmiast w całym regionie wiel-
ką obławę. Dzieci, których losza-
mości nie ujawniono, w poniedziałek
po południu wybrały się rowe-
rami na przejażdżkę. Kiedy wieczorem
nie powróciły do domu, rodzice
zaalarmowali policję.

W październiku ub. roku w pobli-
żu tej samej wsi znaleziono zwłoki:
17-letniej dziewczyny Yolande Wad-
dington, która została zgwałcona i
uduszona sznurem. Zabójcy nie od-
naleziono.

16 KWIEŹNIA 1967 R. na te-
renie b. hitlerowskiego obozu
masowej zagłady w Oświęcimiu
— Brzezince odbyła się
wielka międzynarodowa mani-
festacja antywojenna, podczas
której odsłonięty został Pom-
nik Ofiar Faszyzmu. Na uro-
czystość przybyli przedstawie-
le najwyższych władz państw
wielkich PRL, delegacje repre-
zentujące rządy wielu krajów Eu-
ropy, Międzynarodowy Komitet
Oświęcimski i międzynarodo-
we organizacje więźniów in-
nych b. hitlerowskich obozów
masowej zagłady. Uroczystość
ta połączona była z symbolicz-
ną dekoracją ofiar Oświęcimia
Krzyżem Grunwaldu I klasy,
przyznawaną przez Radę Pań-
stwa PRL.

Na zdjęciu: ogólny widok ma-
nifestacji.
(CAF - Matuszewski)

Od uderzenia pioruna potężny samolot ekspłodował w powietrzu Zginęło ok. 60 osób

LONDYN PAP. W nocy z ponie-
działku na wtorek wskutek uderze-
nia pioruna eksplodował w powie-
trzu samolot transportowy irańskich
sił lotniczych „C-130 Lockheed Her-
cules”.

Katastrofa nastąpiła w momencie
gdy samolot przeleżał nad mia-
stem Savah — 130 km na południo-
wy zachód od Teheranu. Naocznymi
świadkami twierdzą, że obłomki
transportowca eksplodowały niczym
bomba.

Nieoficjalne doniesienia wskazują,
że samolotem leciało około 60 osób
i wszystkie zginęły. Dowództwo sił
lotniczych odmówiło jednak po-
twierdzenia tych informacji.

W pierwszych dniach maja

III Ogólnopolski Alert Harcerski

WARSZAWA PAP. Naczelnik ZHP Wiktor KINECKI zaplanował zadaniami planowanego w początkach maja br. III Ogólnopolskiego Alertu Harcerskiego. Będzie to mobilizacja wszystkich drużyn, hufców i chorągwi ZHP do wykonania określonych, wspólnych zadań. Po raz pierwszy w „alerce” weźmie udział cały Związek, skupiający obecnie 1750 tys. młodzieży — zarówno drużyny harcerskie, jak i najmłodsze, zuchowe.

Alert poświęcony będzie spopularyzowaniu wśród młodzieży zagadnień ludowej obronności kraju, służby ma szerszemu włączeniu ZHP do zadań społecznej samoobrony.

Uczestnicy tegorocznego alertu będą mieli do wykonania pewną ilość zadań, które można ująć w trzy grupy. Pierwsza z nich — to społeczne prace na rzecz gospodarki, służące jednocześnie umacnianiu naszej obronności. Będą to m. in. prace przy usuwaniu powstałych w zimie uszkodzeń dróg, mostów, znaków drogowych itp. Druga część zadań, ujęta w formie gry terenowej drużyn harcerskich, związana jest ze zdobywaniem przez harcerzy Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej.

Osoba grupa zadań alertu dotyczyć będzie porządkowania miejsc upamiętnionych walką i męczeństwem naszego narodu, nad którymi

BUHAJ — w pastylkach

JUŻ OD ROKU w Zakładzie Unasienniania Złotowag w Karłowicach pow. Niemodlin stosuje się z powodzeniem nową, ciekawą metodę konserwowania i przechowywania nasienia buhajów, opracowaną przez japońskiego naukowca Nagasę.

Nasienie buhaja, rozcieńczone roztworem żółtkowo-klukowaglicerynowym, zamraża się w małych kropkach w temp. —76 st. C przy pomocy zestawionego dwutlenku węgla. Kropki te krzepną w niewielkie pastylki.

Kulisy operacji „X” (9)

AWANS NA SZAFOT

Mineły następne trzy dni i wreszcie nastąpił finał. W hotelu „Koliber” wszystko się zaczęło, a skończyło na dworcu w U. Kiedyś do „Kolibra” przyszedł elegancki, młody człowiek nikt z recepcji nie sądził, aby był to poszukiwany przez nas bandytę. Kotkowski poprosił o pokój, otrzymał kartę meldunkową, wypełnił ją, okazał swój dowód osobisty. Kierownik recepcji spojrzal obejście na nazwisko „Maurycy Żuk”, które zgadzało się z kartą meldunkową spojrzal na twarz młodego człowieka, powiedział „dziękuję” i wtedy przypomniał sobie polecenie, aby do wody osobiste wraz z kartami zatrzymać do dnia następnego. Cofnął więc w ostatniej chwili wyciągniętą z dowodem rękę i zobaczył ze zdziwieniem jak młody człowiek błędy i zmieszany w kilku susach dopada drzwi. „Panie!” — krzyknął zdziwiony, nie wiedząc, że tym okrzykiem uruchamia czujnego na każde zawołanie portiera. Portier wyskoczył na ulicę powtarzając okrzyk swego szefa. W tym momencie rozległy się strzały. Młody człowiek biegł w stronę dworca ostrzelany się jak osaczony straconiec.

Na dworcu dopiero dopadł go sierżant Kloc i jak to się u nas mówi „z narażeniem własnego życia”, a w gruncie rzeczy wykonując swój milicyjny obowiązek, obezwładnił bandytę.

„Oczywiście dowód „Maurycy Żuk” okazał się kupionym na czarnym rynku dowodem jakiegoś nieboszczyka, oczywiście rękę stemplą na fotografii został umiędłobnie sfalszowany i oczywiście TT, z którego strzelał młody bandyta, nosił numer 56700.

NA PODIUM DLA POKONANYCH

Długo ciągnęło się śledztwo w sprawie Ernesta Kotkowskiego. „Nietypowy bandyta” widać, co go czeka walczył o każde sformułowanie, każde słowo w zeznaniach z determinacją godną wytrawnych wyg bandyckiego świata.

(c.d.n.)
K. REM

350 kg zamiast 9 ton stali

W FABRYCE OBRABIAREK „Rafame” w Kuźni Raciborskiej skonstruowano i opatentowano uniwersalne urządzenie do tzw. przeciągania rowków wypustkowych, wykonanych w różnych częściach maszyn. Nowa technologia zastąpiła stary, kłopotliwy sposób wykonywania tych zabiegów przynosząc fabryce 2 min. za godzinę oszczędności. Tradycyjny sposób obróbki wymagał zużycia na narzędzia 9 ton stali wysokogatunkowej obecnie; zastosowanie wynalazku obniżyło to zużycie do zaledwie 350 kg.

Po Ogólnopolskim Festiwalu Chórów Studenckich

Wielki sukces studentów Szczecina

KONCERT LAUREATÓW ZAKOŃCZYŁ 16 BM. OGÓLNO-POLSKI FESTIWAL CHÓRÓW STUDENCKICH NA NAJLEPSZE WYKONANIE POLSKIEJ MUZYKI DAWNEJ.

W I ETAPIE KONKURSU I miejsce i nagrodę Rady Naczelnej ZSP przyznano Chórowi II Studium Nauczycielskiego w Szczecinie pod dyr. Władysława Dieringa. II miejsce i nagrodę Prezydium MRN w Szczecinie — Chórowi Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej pod dyr. Jana Tkaczaka. III miejsce i nagrodę Związku Autorów i Kompozytorów Polskich — Chórowi Akademii Medycznej w Białymostku pod dyr. Józefa Sieberta.

W II etapie konkursu przyznano I miejsce i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki — Chórowi Politechniki Szczecińskiej pod dyr. Jana Szyrockiego. II miejsce i nagrodę Prezydium WRN w Szczecinie — Chórowi Uniwersytetu Warszawskiego pod dyr. Mirosława Perza.

PONADTO jury przyznało specjalnie przez siebie ufundowaną nagrodę dyrygentowi Chóru Akademii Medycznej w Poznaniu Jerzemu Fischbachowi za jego ofiarę pracy i artystyczną oraz wnikliwą interpretację utworów prezentowanych na konkursie. Nagrodę Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej dla najlepszego chóru Akademii Medycznej zdobył Chór Akademii Medycznej im. T. Tytusiewicza w Gdańsku pod dyr. Ireneusza Łukasewskiego.

Nagrodę Polskich Nagrań otrzymał Chór Uniwersytetu Wrocławskiego pod dyr. Mirosława Małuszyńskiego. Nagrodę specjalną Prezydium MRN w Szamotułach za najlepsze wykonanie utworu „Nunc scio verum” Wacława z Szamotuł otrzymał Chór Uniwersytetu Warszawskiego. Nagrodę tę wręczył osobiście prezydent Prezydium MRN w Szamotułach Czesław Szymonowicz, który wraz z delegacją miasta przybył na koncert laureatów.

DYPLOMY I MEDALE PAMIATKOWE wręczył zwycięzcom: rektor PWSM w Poznaniu prof. Edmund Małkiewicz oraz rektor Politechniki Szczecińskiej, doc. dr Józef Kępiński. (ru)

Czy oznaczać w prawach jazdy grupy krwi kierowców?

◆ Argumenty za i przeciw ◆ Dyskusja trwa

WARSZAWA PAP. Od dłuższego czasu toczy się wśród naszych fachowców dyskusja, czy wprowadzić generalne oznaczenie grup krwi dla kierowców w prawach jazdy — tak jak jest to praktykowane w niektórych innych krajach.

Specjaliści resortów zdrowia i komunikacji po długich rozważaniach doszli do wniosku, że wprowadzenie tego rodzaju adnotacji dla przeszło 3,5-milionowej grupy posiadaczy prawa jazdy jest praktycznie niemożliwe.

Pomyślenie grupy krwi przy przepisywaniu transfuzji oznacza zgon pacjenta. Nie ma w Polsce lekarza, który zgodziłby się dokonać zabiegu transfuzji opierając się tylko na zaleceniu przy ranym do kumencie (być może pożytecznym) — bez osobistego poprzedniego sprawdzenia grupy krwi. Wystawienie wszystkim w Polsce kierowcom takich świadectw niemożliwe, jest również ze względów technicznych: nasza służba zdrowia nie dysponuje tak wielką ilością surowic ludzkich, jak i niezbędną armią biegłych i b. pewnych (chodzi o życie ludzkie) pracowników, którzy mogliby jednorazowo miliona osób wystawić odpowiednie świadectwa.

Garniturowy „non iron”

KOSZULE „NON IRON” szturmem zdobyły rynek, odezłownicy myślą o nadaniu tej pozytywnej cechy innym rodzajom bielizny i odzieży. W centralnych laboratoriach przemysłu odzieżowego, bawelnianego i wełnianego zaawansowane są badania nad technologią zwaną „permanent-press” która zapobiega wszelkim zgnieceniom materiału i jednocześnie zapewnia „wieczną” trwałość raz zaprasowanym kantom. Przy zastosowaniu tej metody można znacznie uodpornić na gniecenie nawet najtańsze tkaniny z włókien celulozowych.

Środa historyczna

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy rozkwitowi badań historycznych towarzyszy rozwój świadomości historycznej Polaka A. B. 1967? Mówi się, że świadomość ta uboższe w miarę industrializacji, że jest w dużym stopniu lamusem mitów.

Jak najbardziej błędne są sądy, jakoby świadomość historyczna była niepotrzebna człowiekowi XX wieku. Spaja ona grupy społeczne silniej niż język, położenie geograficzne czy państwowość. Czy byłoby możliwe powstanie państwa polskiego w 1918 r., gdyby nie zachowała się jednolita świadomość historyczna naszego narodu? Obawiam się, że my, historycy — profesjonalści, nie wzbogacamy w dostatecznej mierze świadomości historycznej ludzi nowymi treściami. Wyarczają nas najczęściej z tego obowiązku powieszczenia, nie zawsze z najlepszym skutkiem. Jestem, oczywiście, za dobrą powieścią historyczną, ale wórcy powinni dbać nie tylko o jej kształt artystyczny, także uwzględnić najnowsze wyniki badań. Ale na de wszystkich historycy zawodowi muszą w większej niż dotąd mierze popularizować wiedzę historyczną.

Zarzuca im się niekiedy, że interpretują historię — dotyczy to dzieł najnowszych — na użytek chwili bieżącej.

Nie można zapominać o specyficznej sytuacji historyka uprawia-

jącego dzieło najnowsze. Jego pole widzenia jest teoretycznie ograniczone, bo leży w przeszłości, który bada, w układzie jeszcze nie zamkniętym. Słabym do przykładu. Nikt z historyków nie mógł przewidzieć we wrześniu 1939 r., że rozpoczęła się II wojna światowa. Z reguły więc po upływie pewnego czasu trzeba historię pisać na nowo. Określone badający starożytność musi się niejako utożsamiać z człowiekiem III tysiąclecia, który nie mógł być świadkiem dzieł najnowszych do świadomości wieków, z czym pogadają przy odczytywaniu faktów.

— Historiografia polskiej — zarzuca się zaściankowość. Czy jest to sąd uzasadniony?

— W pewnym sensie — tak, ale jest to zaściankowość nie zawińnię. Powszecznemu uwarło się mylne mniemanie, jakoby zrab historii powszechniej obejmował dzieje państwa Europy zachodniej. Jeśli dzieło historyczne napisze np. Francuz, wchodzi ono niejako automatycznie do skarbicy powszecznej. Położenie geograficzne, trudności językowe, bieżącej historii sprawiły, że nasza historiografia była na marginesie historiografii powszecznej. Ale nie ma powodu do uprzedzenia narodowych kompleksów. Widzimy już zmiany na lepsze: zasięg nauki historycznej rozszerza się także geograficznie (np. o historię ludów Afryki). Rozliczne kontakty z zagranicą, naukowców polskich, wydawanie ich dzieł w językach obcych — oto niektóre tylko środki przeciwdziałające owej zaściankowości. Oczywiście, nie możemy tworzyć nowych mitów. Doma gamy się, i słusznie, odpowiedź niego miejsca dla naszych dzieł w historiografii powszecznej, ale — w rozsądnej proporcji do dzieł powszecznych.

Rozmawiał:
MAREK LESIAK

Prawnicy i aktorzy czyli moda i rozsądek

WARSZAWA PAP. Konia z rzędem teni do wśród naszych gazetek ogłoszeń znajduje anons o wolnych miejscach pracy dla prawnika lub aktora. Dlaczego zestawienie tych dwóch zawodów? Zauważmy, że język liczb: w Polsce najwięcej mamy potencjalnych prawników, zaś wśród naszich młodzieży, procentowo w stosunku do innych krajów, — najwięcej przyszłych aktorów.

Dowodem tego jest coroczny szurm do egzaminów na wyższe uczelnie. Już od kilku lat sukcesy gwiazd ekranu i sceny niezmienne podtrzymują zapędy młodzieży. W ub. r. o przyjęcie na te studia ubiegało się 9-10 osób na jedno miejsce (średnia krajowa 1,5-2 osoby). W tym roku, jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez resort szkolnictwa wśród maturzystów — chętnych będzie tyle samo, jeśli nie więcej. A już będzie w br. kandydatów z lat ubiegłych, próbujących swych sił po raz drugi, trzeci, czwarty?... Cóż, szczerze, że są to jedynie w Polsce studia, na które ograniczone wiek przyjęć (23 lata mężczyźni, 22 kobiety).

Jesli zaś chodzi o przyszłych prawników — to ci z kolei liczą bezwzględnych zgłoszeń biją najbar-

ziej, „wszędzie” kierunki studiów. I co ciekawsze — te właśnie wydziały co roku notują największy przyrost zgłoszeń. Podczas gdy w ub. r. było 4,5 tys. maturzystów pragnących podjąć te studia, to w tym roku — już blisko 5 tys. osób. Do tej liczby trzeba jeszcze dodać kilka tysięcy osób spośród absolwentów z lat ubiegłych. A tymczasem w br. na prawo wcale nie będzie łatwo się dostać. 7 uniwersytetów ma dla prawników tylko 1 800 indeksów.

Witaj Bambino...

WITAJCIE Bambino, Calypso i lody wszelkiego innego rodzaju. Sezon się zaczyna. W tym roku produkcja lodów paczkowanych (Bambino, Calypso) wzrosła o przeszło 27 proc. Maja nareszcie trafić, jeśli nie do wszystkich zakątków kraju, to przynajmniej do wszystkich województw i na szlaki turystyczne.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Soldek” z Danii pod balastem,
s/s „Rataj” z Anglii pod balastem,
s/s „Jedność Robotnicza” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Oświęcim” do Afryki Zachodniej z drobnicą,
m/s „Ner” do Norwegii z drobnicą,
s/s „Pstrowski” do Danii z węglem,
s/s „Kopalnia Mysłowice” do Murmańska pod balastem.

STATKI NA WEJŚCIU 19 BM:

m/s „Mazury” z Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
m/s „Goplana” z zachodniej Anglii z drobnicą,
s/s „Kielce” z Danii pod balastem,
s/s „Poznań” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 19 BM:

s/s „Soldek” do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem.

Spis roslowanie

W „Kurierze” z dnia 16 bm. omyłkowo podano nazwę chóru w podpiśle pod zdjęciem. Prawidłowo podano nazwę: Śpiewak Chór Uniwersytetu Warszawskiego.

VII Zjazd SED obraduje

WIOSENNY BILANS
sasiadów

NIE TAK DAWNO OBRADOWAŁA NA TURYSKIM ZAMKU WARTBURG KRAJOWA RADA FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZNYCH, ODBYŁ SIĘ TAKŻE W POBLISKIM EISENACH WIELKI WÓDZ, PRZYPOMINAJĄCY FAKT ZAŁOŻENIA W TYM MIEŚCIE PRZED BLISKO STU LATY REWOLUCYJNEJ PARTII NIEMIECKIEJ SOCJALDEMOKRACJI.

PRASA NRD przyniosła w ostatnim okresie sporo materiałów powracających do spraw bliższej i dalszej przeszłości:

900-lecie zamku w Wartburgu i jego postępowej tradycji 490-lecie epoki przemian społecznych i kulturalnych zapoczątkowanych przez ruch Reformacji, 150-lecie powstania demokratycznych wielkich wojen i antyfeudalnych związków studenckich, manifest „wiznaczyków” i niemieckie echa Wielkiej Rewolucji Październikowej.

U progu tej wiosny NRD sięga szeroko do tradycji przeszłości. Sygnalizowana coraz częściej przez zagranicznych obserwatorów rosnąca duma

tego społeczeństwa z osiągnięć młodego państwa szuka tła, uzupełnień i genyzy w dalszej przeszłości, Niemiecka Republika Demokratyczna — mówiono na Wartburgu — jest w pełni uprawnioną spadkobierczynią najlepszych, postępowych tradycji narodowych.

OBECNOŚĆ historycznych tradycji jest dziś w życiu społecznym naszych zachodnich sasiadów elementem żywym i zasługującym na uwagę. O obliczu tego życia decyduje jednak w pierwszym rzędzie współczesność.

16 bm. udała się do Berlina delegacja PZPR, która bierze udział w rozpoczętych 17 bm. obradach VII Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Delegacji przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Na zdjęciu: członkowie delegacji i zegające ich osobistości na lotnisku Okęcie.

CAF - Uchymiak

„We wszystkich rozmowach — notował niedawno w podróży do NRD, wysłannik zachodniemieckiego tygodnika „Deutsche Volkszeitung” — wyczuwało się tutaj mniej lub bardziej wyraźną dumę z dotychczasowych osiągnięć, z przynależności do tego państwa, którego istnienie nie chce się u nas oficjalnie przyjmować do wiadomości. Wyczuwało się świadomość przynależności do wspólnoty, która buduje sobie własnymi siłami zabezpieczoną przyszłość”.

DOCHÓD NARODOWY 1966 roku — informują statystyki — był o blisko 14 miliardów marek większy niż w okresie VI Zjazdu partii, a produkcja przemysłowa zwiększyła się od 1962 roku o 31 mld marek, to jest o ok. 24 proc., przy czym należy podkreślić uruchomienie produkcji szeregu wyrobów o najwyższym standardzie światowym: maszyn, wyrobów optycznych, elektrotechnicznych i elektronicznych. Ilość towarów ze znakiem jakości „Q” zwiększyła się w tym czteroleciu dwukrotnie. Wysiłek inwestycyjny pozwolił wzbogacić gospodarkę o szereg nowoczesnych, wielkich zakładów.

ROZWÓJ GOSPODARSTWA NRD umożliwił również w tych latach dalsze rozszerzenie systemu świadczeń, opieki lekarskiej i zaopatrzenia ludności. Co drugie gospodarstwo domowe posiadało w ub. roku telewizor, a co trzecie — pralkę i lodówkę. Blisko 1 000 osób wprowadza się obecnie co dzień do nowych mieszkań. Ważną nowością był wreszcie wprowadzony w kwiecień ub. roku, dla 7,4 mln pracujących, 5-dniowy tydzień pracy co dwa tygodnie.

ROZWÓJOWI PRODUKCJI odpowiadają również rozwój międzynarodowych kontaktów gospodarczych oraz wymiany towarowej i wartości niewątpliwie zanotować, że według statystyk ONZ, nasi zachodni sąsiedzi zajmują obecnie 12 miejsce na

Świat, Straciłam rozmówcę. Ale pozostała mi moja przyjaciółka — niska bezbrzoza staruszka. Uśmiechała się i mówiła do mnie: „Sądziłam, że wszystkie Francuzki są grube i smutne, a pani jest zgrabna i wesoła.”

Francuzi zabili w 1954 roku trzech jej synów.

W GORACH najpiękniejsze godziny to godzinny wieczór. W trójkę lub czwórkę siadaliśmy, skrzyżowaliśmy nogi, na leżankach i trzaskaliśmy kartami o deski przy świetle słzy namiętniejszej nia. Odcie rodziny rozdawał banany i czosnek.

30 STYCZNIA — zapisałam te dane — poszłam z chłopami na pole flancować ryż. Stał się po kolana w mule, jeden o-o-o-k drugiego długim łanuchem. Europejska dziewczynka obok całego Vietcongu. Śmiałyśmy się, chociaż nie rozumiełyśmy się nawzajem. Mammy miały takie fest zżycie! Niewiele pamiętam dni, kiedy byłam tak szczęśliwa.

POLSKA
z dostawą do domu

(Korespondencja z USA)

KILKA WERSZY NOTATKI-NEKROLOGU W GAZECIE POLONIJNEJ. Siegnęłam po fotografię, nadesłaną mi zaraz po powrocie z Ameryki. Kolorowany kartonik utrwalił wyjątkowo wiernie nastrój studia p. Niny Czuwarowej. Ona — dyrektorka, reżyserka i spikerka swego programu w jednej osobie — roześmiana, z rękami zarzuconymi na ramionach Adama Grzegorzewskiego, „radiowca” z sąsiedniej ulicy Chicago i dziennikarza z Polski. Na stole — beładnie rozrzucone papierzyska, cukierki, papierosy i mikrofon.

KIEDY SAMOWYZWAŁACZ utrwalał tę scenę, program jeszcze nie był zakończony. Szła płyta, już nie pamiętam, z Moniuszką czy Karłowiczem. Program Niny Czuwarowej wyróżniał się korzystnie właśnie troską o dobrą muzykę. A także dbałością o aktualność.

PROPOZYCJĘ przeprowadzenia wywiadu przed mikrofonem otrzymałem zaledwie poprzedniego wieczoru, dosłownie po kilkuminutowym rozmowie. W studio, zajmującym pokój z kuchnią (mikserka) w jakieś czynszowej kamienicy, gospo-

dyni powstała nas przykładając palce do ust. Prowadziła właśnie program.

Byłem w najwyższym stopniu zaintrygowany. Wywiad miał pojąć „na żywo”, bez tekstu, nagrania na taśmę, montażu. „Na to nas nie stać” — powiedział Adam Grzegorzewski, którego program idzie tylko w dni powszednie i z tej racji podjął się ten wywiad przeprowadzić wspólnie z gospodynią.

Szeptem wymieniliśmy kilka tematów wartych poruszenia. p. Adam coś sobie zanotował na skrawku papieru i oto już siedzę przed otwartym mikrofonem. Serdeczne powitanie, szybko padające na przemian pytania, wcale zresztą nie trzymające się jakiegoś porządku — o Polskę, o pismo, które reprezentuję, o opinie o Polonii chicagowskiej. Wpadamy sobie wzajemnie w słowo, ktoś rzuca jakiś żarcik, wybuch śmiechu. To już nie wywiad, ale jakas przyjemna zabawa. Grzegorzewski pokazuje na zegarek, przekracza listny trochę czas, ale p. Czuwarowa macha ręką, ona też się świetnie bawi. Nie strasznego, puścił się jedna płytę miedzi.

PRZED KILKU TYGODNIAMI za milki głos p. Niny w chicagowskim eterze. Wraz z nią jej śniadą uchył także jeden z najciekawszych programów polonijnych. Pozostało ich jeszcze kilkanaście — o różnej wartości. Poziom dyktuje, oczywiście, interes. Czas zakupiony na antenie musi się opłacić ogłoszeniami, cała reszta jest dodatkkiem. Ale już od właściciela programu zależy, czy będzie legalnym najniższym gustom, puszczal niewybredne kawały i nieśmiertelne a żalonne polki, czy też będzie kierował się pewnymi ambicjami. A także w jakim świetle będzie przedstawiał stary kraj, do którego przecież tęsknią wszyscy odbiorcy polskich programów.

ZB. KLEJN

Skarby Wenecji
w niebezpieczeństwie

DOPIERO TERAZ wychodzi na jaw, że szkody wyrządzone skarbom sztuki w Wenecji w wyniku listopadowych powodzi są tak znaczne, groźniejsze niż pierwotnie przypuszczano. Choć w przeciwieństwie do Florencji „potop” nie zniszczył w Wenecji żadnych dzieł sztuki o światowej sławie, szereg uroczych kościołków i innych zabytkowych budowli uszkodzonych zostało przez wilgoć. Kustosze weneckich galerii, Francesco Valcanover, wyraził obawę, że straty powiększą się jeszcze z nadejściem lata, gdy upały wyciągną słoną wodę z bogato zdobionych murów i ścian niszcząc obrazy i freski. Zdjęcie ich ze ścian i poddaanie niezbędnemu zabiegom konserwatorskim związane jest z wydatkiem rzędu setek tysięcy dolarów. (j. o.)

Dalekopis
przyjaźni

POMOC W BUDOWIE
ELEKTROWNI

Leningradzcy specjaliści przekazali ostatnio stronie jugosłowiańskiej techniczny projekt elektrowni cieplnej, która zostanie zbudowana w miejscowości Siak w pobliżu Zagrzebia. Jej moc wyniesie ponad pół miliona kW. Pierwsza część elektrowni wyposażona będzie w blok — kocioł, turbinę i generator — o mocy 210 tys. kW produkcji radzieckiej. Projekt przewiduje zmontowanie jeszcze jednego takiego bloku i dwóch agregatów ciepłotłokowych po 50 tys. kW. Zgodnie z życzeniem klienta kofy będą przystosowane do spalania odpadów przez robu ropy naftowej i gazu naturalnego.

POL MILIONA TURYSTÓW

Już około pół miliona turystów jugosłowiańskich wyjechało w tym roku za granicę. Belgradzka gazeta „Weczerne Novosti” przeprowadziła ankietę wśród kilkuset turystów, pragnąc ustalić, gdzie najchętniej udają się Jugosłowianie. Ponad 20 proc. ankietowanych pragnie najchętniej udać się do ZSRR, Francję chce odwiedzić 18,5 proc., Włochy — 15,5 proc., Grecję — 9 proc., Szwecję — 5 proc., Niemcy zachodnie — 4 proc. Ankietowani odpowiedzieli, że najchętniej udają się do krajów socjalistycznych ze względu na uproszczone formalności.

PAWILON RADZIECKI
W ZAGREBIU

Związek Radziecki przygotowuje obecnie swój pawilon na targi międzynarodowe w Zagrzebiu. Pawilon ten będzie liczył 4 500 m kw. po wierzchni wystawowy. Ponadto ZSRR będzie dysponować powierzchnią 3 000 m kw. na świeżym powietrzu. Targi w Zagrzebiu odbywają się co roku w wrześniu.

3 tygodnie w niewoli u partyzantów (3)

WIETNAMSKA PRZYGODA
Michele Ray

ZADZIWIAJĄCY NAROD CI WIETNAMCZYCY. Słowo „porażka” wydaje się w ogóle dla nich nie istnieć.

Już od 8 lub 9 dni byłam jeńcem Vietcongu. Jeńcem? Nie. Ale i nie gościem. Czuliśmy się wolni. Ale moja wolność była bez przerwy przez całą dobę obserwowana. Nagdy nie pozostawiano mnie samej. Miałam to jednak i swoją pozycję na stronie. Mogłam bezpośrednio obserwować codzienne życie partyzantów.

W CZWARTEK, 26 stycznia, mego tłumacza — profesora odkomenderowano dokądś, „pozostawił mi leki, środki na tamowanie krwi, morfi-

na, jak na tym wietnamskim polu ryżowym. Znowu zdumiała mnie żywotność chłopów i ich optymizm. I znowu czytaliśmy się, że moi amerykańscy przyjaciele nie przesłali mi dzisiaj swych podróży z powietrza.

Nazajutrz znowu się polawili. Nie było już opium i że Etem. Uciekliśmy ze wsi do dżungli. Nie zdążyłam włożyć butów i dwa kilometry biegłam boso przez chazę. Z nóg szły mi krew. Ow Vietcong, którego przezwaliśmy „Rysie Oko” podarł mi swoje sandały zrobione z opony samochodowej, a sam szedł boso.

3 LUTEGO NADSZEDŁ ROZKAZ, by iść jeszcze wyżej w góry, aż do przełęczy. Ryżowe pola, bagna, lasy, żwir. Na górach ludzie pracowali jak mrówki; obszerne płaskowyzę, niezliczone mnóstwo dolów i schronów w tunelach i wielu, wielu żołnierzy, a także moi przyjaciele, chłopcy, kobiety, dzieci. Przynosili ryż, ukrywali żywność pod ziemią, kopali nowe schrony.

Nad nami zaczął krążyć samolot zwiaodowy. Znalazłam taktykę Amerykanów: zaraz wszystko zaczęło się od nowa. Wszyscy znikli w ziemiankach i tunelach. Mnie pchnięto do gniazda cekamów.



światowej liście eksporterów, a 8 tys. proc. handlu zagranicznego NRD przypada na kraje socjalistyczne.

NIE TYLKO JEDNAK rosnąca z roku na rok obroty handlu łączą NRD z państwami socjalistycznymi. Na treść tych współczesnych wzajemnych stosunków składa się zarówno wspólnota realnych interesów, jak i codzienna polityka przyjaźni, kontynuowana konsekwentnie od pierwszych aktów państwowych z 1949 r., zapowiadających pełną realizację zobowiązań poczdamskich i głoszących nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie, poprzez historyczny Układ Zgórzelecki, aż do nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej podpisanego

między Polską a NRD 15 marca b. roku. Układu, służącego zarówno dalszemu rozwojowi stosunków między obu państwami, jak i bezpieczeństwu całej Europy.

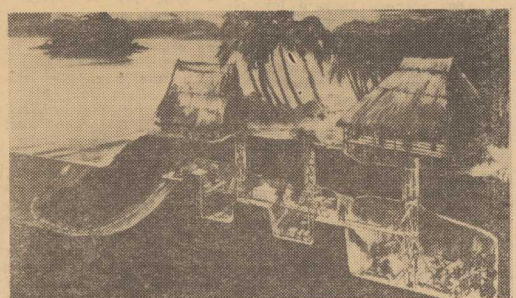
Społeczeństwo NRD dysponuje u progu tej wiosny zróżnicowanym i pomyślnym bilansem gospodarczych przemian, ustabilizowanego rozwoju, społecznej aktywności, oraz międzynarodowych inicjatyw i po rozumieniu pokojowych. Stawiają one optymistyczną podstawę dla sformułowania przez VII Zjazd SED nowych, perspektywicznych zamierzeń rozwojowych do roku 1980.

I. MATUSZYŃSKI
(Interpress)

ODGŁOSY EKSPLOZJI były coraz bliższe. Bomby, jak mi się wydawało, rozrywały się w odległości około trzech kilometrów, potem dwóch, potem o kilometr od nas. Przede mną zaterkotał cekam. I nagle usłyszałam ciekawą pogryzłość w ciemności. Zobaczyłam sylwetkę Vietconga. Słychać było, jak zbliża się druga fala ame-

rykańskich samolotów. Zapalenie blisko eksplozowały bomby. Fala powietrza zrzuciła mną o ziemię. (cdn)

WIES partyzantów południowowietnamskich — widoczny jest schemat podziemnych bunkrów i połączeń.



„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

NIE BĘDZIE KOPCIUSZKA

Odpowiadając na notatkę p. „Kopciuszek z Parkowej” przyznajemy, że uwagi autora listu są słuszne. W sklepie znajdowało się wiele opakowań, które zostały po zapasach świętecznych, ale niestety, ze względu na brak zaplecza sprzedawca nie miał ich gdzie schować. Ponadto dodajemy, że zarówno WPHS, jak i ZJD mimo zgłoszeń nie zabrały sklep jest w remoncie i mamy nadzieję, że po jego zakończeniu sytuacja radykalnie się zmieni.

Z-ca Dyrektora d.s. Handlowych MHD Art. Spożywczych mgr R. KOSMACZEWSKI.

GRZECZNOŚĆ NIE JEST RZECZĄ MAŁĄ

W odpowiedzi na notatkę z dnia 16 marca br. pt. „Czytelnicz wyraża oburzenie” zawiadamiamy, że autorka notatki ob. B. Trzecieńską przeprosiliśmy za przykry incydent. Postorowaliśmy, który zachował się w sposób niekulturalny w stosunku do Waszej Czytelniczki, przy pominięciu o obowiązku grzeczności i takowego odnoszenia się do gości naszego lokalu.

Hotel „Orbis-Continental”
Z-ca Kierownika Zakładu
(podpis nieczytelny)

W MASZEWIE BĘDZIE PIĘKNE KINO

W związku z pismem z dnia 23. III br. informujemy, że na początku 1966 r. PRMB Goleniów rozpoczęło remont kina „Piaś”. W Maszewie. Zakończenie robót przewidziane jest na 30. VI br. Projekt obejmuje całkowitą modernizację kina, które po przebudowie będzie jedną z najładniejszych tego typu placówek w województwie szczecińskim.

Dyrektor Wojewódzkiego
Zarządu Kina w Szczecinie
T. BAŁER

BADAMY SKRUPULATNIE

W dniu 1 marca br. ukazał się na łamach Waszej gazety artykuł pt. „Dlaczego skazani jesteśmy na rozmyślanie przy okienku”. Ustosunkowując się do niego wyjaśniamy, że pracownicy dyrekcyj od sześciu miesięcy badają obciążenie pracowników okienek w różnych porach dnia. Na podstawie tych obserwacji stwierdziliśmy, że w U.P. nr 2 czas czekania klientów jest najniższy, a ruch — w porównaniu z innymi urzędami — słaby. Czas oczekiwania klientów przy okienku w tej placówce nie przekroczył od kwietnia ub. r. do 13 marca br. 7-8 minut, przy czym jest on dłuższy przy okienkach kasowych niż przy listowych. Pracownik okienka nie musi stemplować i pakować przyjętych przesyłek listowych, gdyż do wykonania tych czynności są specjalni pracownicy pomocniczy. Nie przypominamy sobie jakiegokolwiek wypadku niezadowolenia ze strony klientów z powodu zbyt długiego oczekiwania na załatwienie sprawy.

W związku z tym nie widzimy potrzeby uruchomienia wszystkich okienek znajdujących się w Urzędzie Pocztowym nr 2, ponieważ obecna liczba czynnych okienek w zupełności zaspokaja potrzeby społeczeństwa w zakresie usług pocztowych.

W godzinach, gdy wzrasta się ruch, projektujemy zorganizować zaplecze okienek pieniężnych. Apelujemy jednak do PT Klientów, aby wszelkie zaobserwowane nieprawidłowości w obsłudze zgłaszać kontrolerowi urzędu lub na ezelnikowi. Przyczyni się to do dalszego.

Mała gastronomia na plan

2 000 różnego rodzaju lokali gastronomicznych, wśród nich blisko 100 zabudowanych w ostatnim roku pawilonów, w których mieszkają bary i kawiarnie — oto rezultat społeczeńskich zabiegów o poprawę w dziedzinie żywienia zbiorowego. Obecnie „Spółem” przywiązując szczerą wagę do rozwoju tzw. małej gastronomii, a więc kiosków, wózków, barobusów, punktów obwoźnych, kuchni polowych.

Punkty tej mini-gastronomii znajdują się głównie w modnych, choć turystycznie niedoinwestowanych miejscowościach letniskowych jak np. w Świnoujściu, Giżycku, Augustowie. (f)

szej poprawy pracy urzędów pocztowych.

Wicedyrektor
Okręgu Poczty i Telekomunikacji
R. WRONKOWSKI

A JEDNAK — NIE WSZYSTKO DLA KLIENTA

W odniesieniu do notatki p. „Wszystko dla klienta” uprzejmie informujemy, że drogerię przy Al. Niepodległości 32 zlikwidowano na podstawie zarządzenia Wydziału Handlu Prez. MRN z dnia 23.I. br. Postanowienie Wydziału Handlu wynikało z decyzji Wydz. Bud. Urb. i Arch. Prez. MRN w Szczecinie dotyczącej konieczności rozbiórki budynku, w którym znajdowała się ta placówka. Zastępcę tego lokalu na uruchomienie sklepu drogerijnego przy tej ulicy — nie otrzymaliśmy.

Z-ca Dyrektora d.s. Handlowych MHD Art. Przemysł.
Różnymi
LUCYNA POSSINGER

Służba zdrowia w szkołach

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

„SZERZYĆ OSWIATĘ SANITARNA POPRZEC WYGŁASZANIE POGADANEK. Czuwać nad stanem sanitarnym pomieszczeń kuchennych, zaplecza i węzłów sanitarnych. Dążyć, wraz z kierownictwem szkoły, do zapewnienia higienicznych warunków nauczania”. Tyle miejsca i uwagi poświęca Wydział Zdrowia PMRN zagadnieniu oświaty sanitarniej w szkołach, w wytycznych do pracy szkolnej służby zdrowia na rok 1966/67.

JEST TEŻ jeszcze instrukcja, która mniej lakonicznie omawia to zagadnienie, dodajemy sprawę równie ważną, jak opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą szkolną. I o ile ta właśnie opieka stanowi główny punkt zainteresowania lekarzy, o tyle, niestety, wszystko inne jest już prawie marginesem.

PANUJE POWSZECHNIE PRZEKONANIE, że wystarczy zaglądnąć do łazienki czyjegoś mieszkania, aby ukształtować

opinię co do nawyków higienicznych właścicieli mieszkań. Podobną wizytówką dla szkół są chyba pomieszczenia nazywane dyskretnymi. Instrukcja poświęca im wiele uwagi i miejsca. I tak np. we fragmencie zatytułowanym „USTĘP” — czytamy: „Powinien być codziennie szorowany wodą z proszkiem (podłoga, sedes, pisuary). Konieczna umywalka do rąk, papier higieniczny, orzwianie, wietrzenie, oświetlenie”.

TYLE INSTRUKCJA a oto jej konfrontacja z życiem. W jednej ze szkół, mających w Szczecinie opinię szkoły wyjątkowo dbającej o czystość, dyskretnie pomieszczenia wyglądały tak, jak wyglądały ubikacje na dworcach kolejowych.

— Nie ma tu nawet papieru higienicznego — powiedziałam do wójnej.

— Ano nie ma — potwierdziła dobrodusznie. — Ale dzieci wiedzą, że mają przynieść gazetę. To naprawdę nie żart. Jeżeli jednak w którejś szkole ktoś miał by chęć oburzyć się na te słowa, to zanim to uczyni niech zaglądną do ubikacji. Ale nie do tej zamkniętej na klucz i przeznaczanej dla ciała pedagogicznego, lecz do tej uczniowskiej. Oburzenie minie.

MOŻNA TEŻ INSTRUKCJĘ czytać jak bajeczkę dla grzecznych dzieci. Jest w niej m.in. fragment dotyczący „KAPIE-IL”. Dowiadujemy się więc, że powinny się one odbywać pod nadzorem wychowawcy lub przedstawiciela komitetu rodzicielskiego. Dzieci mydła się na komendę, wchodzi na krótko pod natryski po czym pielegniarka (bo to ona ma obowiązek „kapać” dzieci), zamyka dopływ wody.

Za się w oku kręci, gdy się to czyta. W której szkole prowadzi się te poglądowe lekcje kąpiel? W której szkole, jeżeli już są natryski, wykorzystuje się je w tym właśnie celu? W której szkole odbywają się tylko po ćwiczeniach gimnastycznych uczniowie mają możliwość... umyć ręk? A jeżeli już mają tę możliwość, to czy z niej korzystają?

Od czasu do czasu w szkołach organizuje się konkursy pod hasłem „DNI CZYSTOŚCI”. Zasady określa również wspomniana instrukcja. Czytamy w niej: „Jeżeli tematem konkursu jest czystość, to okres jego trwania określa się na dwa tygodnie. Jeżeli konkurs przebiega pod hasłem: „czysta głowa” to powinien trwać kilka miesięcy”.

Nie mamy nie przeciwko konkursom. Rzecz jednak w tym, żeby owe chustki do nosa i czyste głowy nie były wynikiem akcji, bo wtedy jest to już rzecz wyjątkowo wstydliva. Tymczasem konia z rzędem tej szkole, która mogłaby pochwalić się, że chustki do nosa mają wszystkie dzieci i to nie tylko w „dniach czystości”. O głowach lepiej już nie wspominać.

LEKARZ SZKOLNY lub higienistka mają obowiązek sprawowania nadzoru i czuwania nad stanem higieniczno-sanitarnym szkół, w których pracują. Ten stan higieniczno-sanitarny, to m.in. czystość w ubikacjach, chusteczki do nosa, czyste głowy, ręczniki przy umywalkach... To także nie tylko sprawa higieny, ale również kwestia wpaiania dzieciom nawyków higienicznych. Wiadomo bowiem, „czym skorupka za młodu nasiąknie”.

W PORÓWNIANIU z niektórymi województwami, szczerze cińska szkolna służba zdrowia znajduje się w szczególnie połozeniu. Oto np. w Gdańsku pracę lekarzy bardzo utrudnia brak pielęgniarek, a stomatologom brak pomocy dentystrycznych. Z analizy przeprowadzonej we wrześniu 1966 r. przez Wydz. Zdrowia PMRN w Szczecinie wynika, że na 177 zakładów nauczania w naszym mieście, 168 szkół miało dobrze zorganizowane i wyposażone gabinety lekarskie. W bieżącym roku szkolnym sytuacja jest jeszcze korzystniejsza. są więc warunki ku temu, aby działalność szkolnej służby zdrowia stała się wszechstronniejsza, żeby objęła w większym niż dotychczas stopniu owe zaniedbane polyskiem parkiety. Nie świadczą chyba o ogólnym stanianio-higienicznym stanie naszych szkół.

H. SOCHACKA



W SALACH BWA w Sopocie czynna jest interesująca wystawa sztuki użytkowej — architektura statku, architektura wnętrza, meblarstwo i formy przemysłowe. Na zdjęciu: fragment ekspozycji — formy przemysłowe. Telefon — proj. Andrzej Trzaska.

Wreszcie! TARGI RYBNE na nadmorskich plażach

PRZEZ DŁUGIE LATA OKAZJĄ DO NIEZŁYCH DOWCIPÓW I SATYRYCZNYCH FELIETONÓW BYŁ. NIEPOJĘTY DLA TURYSTÓW FAKT NIEDOSTATKU RYB W MIEJSCOWOŚCIACH WYPÓCZYNKOWYCH, NIE TYLKO NA SZCZECIŃSKIM WYBRZEŻU.

— JAK TO — oburzała się — jesteśmy nad morzem i nie możemy kupić świeżej ryby, przy czym pod mianem: świeża rozumieli rybę prosto z morza, a nie z chłodzi sklepu rybnego. Było tak, ale całe szczęście, już nie będzie. Od tego lata. Ukrócono bowiem rybne wędrówki z łodzi do chłodzi, potem z powrotem do sklepu CR w miejscowości, w której wyniesiono ją na brzeg. Wicepremier E. Szyr wydał ostatnio decyzję w sprawie aktywizacji sprzedaży ryb w nadmorskich rejonach turystycznych. Wszystkie spółdzielnie i przedsiębiorstwa łowcze oraz rybacy indywidualni

zostali upoważnieni, ba zobowiązani, do sprzedaży ryb bezpośrednio po połowie czyli, jak to się mówi — z burty. W tym celu, w oznaczonych punktach plaż 8 miejscowości w szczecińskim pasie nadmorskim, m. in. w Międzyzdrojach, Międzywodziu, Dziwnowie, Rewalu, Niechorzu oraz nad Zalewem Szczecińskim zostaną ustawione stragany czyli zorganizowane TARGI RYBNE. Natychmiast no przybyciu łodzi, ryby będą sprzedawane. Po ile?

Spółdzielnie rybackie i przedsiębiorstwa łowcze są zobowiązane pobierać ceny do-

taliczne, ustalone przez PKC a więc takie same jak w sklepach CR. Natomiast rybacy indywidualni będą stosować ceny wolnorynkowe, ustalone między sprzedającym i kupującym czyli takie jakie pobierane są na wszystkich placach targowych.

Nic już nie stoi na przeszkodzie, aby kpiarzom i felietonistom odebrać „chleb”, natomiast turystom dać świętą rybę. Akt urzędowy jest, teraz potrzebna jest dobra organizacja TARGOW. Odpowiedzialni za aktywizację sprzedaży ryb: Zjednoczenie Gospodarki Rybnej i Centrala Rybna będą tej organizacji wymagać od dyrekcji i zarządów przedsiębiorstw oraz spółdzielni łowczych. Wszystkich razem ocenią turyści, którzy zjadą się latem nad morze. (aż)

Na wielkim ekranie

Blaga jest sztuką trudną

„CAŁA NAPRZÓD” nie przejdzie do historii kinematografii. Nie byłoby w tym większej tragedii, gdyż około 90 proc. wszystkich filmów produkowanych na świecie takich szans nie ma, gdyby nie fakt, iż „Cała naprzód” nie ma tak do historii polskiej kinematografii. A to już chyba klęska, gdyż konkurencja tu znacznie mniejsza, tym bardziej jeśli się startowało w tzw. grupie marynistycznej, reprezentowanej dotychczas przez anachroniczną „Złotą”, nieudaną „Wraki” i dobrze notowanego „Orla”.

FILM JEST DZIEŁEM sympatycznego reżysera, grają w nim znani i lubiani aktorzy, jego akcja toczy się w kilku egzotycznych portach i na wielu nienajmniej egzotycznych statkach, mamy kilka trupów, nieco rozebranych dziewcząt, jednego psa i jednego dziennikarza (o nim później), tylko jednej rzeczy brak: dobrej zabawy.

„CAŁA NAPRZÓD” pomyślana została jako film — komiks. Nie jest to zamiar, którego wielkość mogłaby przy-

nariuszu „Boksera”, pióra znanych — dziennikarzy B. Tomaszewskiego i B. Suszki. Widocznie schemat jest już tak silny i obowiązujący.

FRANCUZI MAWIAJĄ; że może być nawet blaga, jeśli jest tylko dobrze opowiedziana. Ten film miał być właśnie taką dobrze opowiedzianą blagą, marynarską blagą. I chociaż tym, który nam te wszystkie historie opowiada jest sam Z. Cybulski, to jednak nie jest to dobrze opowiedziana blaga. Ale najmniejsza w tym winna Cybulskiego. Niedowład scenariusza i pływaczyna realizacji były nie do zwalczania na wet dla tego znakomitego aktora.

WŁASCIWIE nie wypada pisać że o filmie, który co najmniej dziesięć procent swojej „pojemności” przeznaczają na prezentowanie, poprzez elektryczną siłę deszczu, panoramy Szczerzina i który został zrealizowany przy wydanej pomocy PZM. Dlatego też na zakończenie powiem o największym plusie tego obrazu: „Cała naprzód”, jak na film fabularny, trwa stosunkowo krótko.

MAREK SZYMCZYK

NAJWIĘKSZA FABRYKA ŚWIATA? Jest nią bez wątpienia flora ziemska. Przerabia ona co roku 40 miliardów ton dwutlenku węgla na cukier, skrobię lub białko. Głównym urządzeniem, służącym tej gigantycznej produkcji, są elementarne komórki roślin — chloroplasty, w których znajduje się zielony barwnik, chlorofil. Owe mikroskopijne przetwórcze chemiczne działają dzięki energii światła i procesowi zwanemu fotosyntezą.

GDYBY PEWNEGO DNIA jakaś awaria unieruchomiła całą tę naturalną maszynę — katastrofa byłaby nieunikniona. Bawiemy się człowiekiem, ani żadne zwierzę nie może obyć się bez tego niezbędno składnika pożywienia, jakim są białka wytwarzane przez chloroplasty. Darujemy sobie opis takiego wymyślanego katastrofizm, bowiem...

...uczonym wystarczy nasze powściągnięte tragedie, aby poświęcić zmuszonym badaniom nad rozszerzaniem tajemnic chloroplastów — zielonych ciałek. Wiadomo, że nie

starcza żywności dla 2/3 ludności kuli ziemskiej, że więcej niż 1/3 niedożywionych ludzi faktycznie głoduje, że klasa głodowa bynajmniej nie należy do bezpowrotnej przeszłości. Wiadomo też, że największą bolączką jest niedostatek pożywienia, zawierającego białko. Dlatego uczeni zadali sobie pytanie: — Czy, poza innymi środkami zaradczymi, nie można zmusić ziemskiej flory do wydania zwiększonej produkcji białek?

PRZED WSZYSTKIM, aby odsłonić tajemnicę przemian chemicznych, zachodzących w zielonych częściach roślin, na leżało wydzielić z nich chloroplasty. Była to operacja niezwykle trudna ze względu na kruchość błon otaczających zielone ciała. Kiedy to się udało, uruchomiono proces fotosyntezy w warunkach laboratoryjnych. I co się okazało? Otóż pod wpływem światła chloroplasty najpierw rozpoczynają wytwarzać właśnie najpotrzebniejsze dla człowieka — białka, ale w pewnym momencie ta reakcja zatrzymuje się i następuje kolejna faza przemian: wytwarzanie skrobi. Gdy badania posuną się dalej...

...gdy pozna się czynniki regulujące czas trwania pierwszej reakcji, można będzie przystąpić do szukania sposobu przedłużania tego pierwszego okresu, a więc do forsowania produkcji białek. Konsekwencje? Przytoczmy tylko jeden przykład, najbardziej znany — stref tropikalnych, w których głód najbardziej daje się we znaki. Niemierzalne bogactwa roślinne tych regionów dają dziś wiele więcej celulozy i skrobi, niż białek. Gdyby sytuacja została odwrócona, mołowski skutecznym walki z głodem zostałyby zwielokrotnione.

TO PRAWDA, że badania nad mechanizmem działania chloroplastów są dopiero w stadium początkowym. Nie za pominalnym jednak o nieustannym i niezwykle szybkim — w ostatnim 50-leciu — skracaniu się czasu między pionierskimi eksperymentami a pełnym praktycznym sukcesem.

M. JANICKI

Moto — ciekawostki

JUBILEUSZOWY „WSK”

NIEDAWNO zszedł z taśmy produkcyjnej w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku motocykl „WSK” z numerem kolejnym zamykającym okrągłe pół miliona. Wypuszczenie 500-tysięcznego pojazdu było dla zakładów wielką miłą uroczystością jubileuszową — otrzymały one z tej okazji Oznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W tym roku Świdnik dostarczy ponad 100 tysięcy motocykli.

CZAS PRACY KIEROWCY

ZWIĄZEK ZAWODOWY Transportowców i Drogowców rozpisal w ośmiu oddziałach PKS interesującą ankietę, która dotarła do odpowiednich władz, ile wynosi faktyczny czas pracy kierowców. Dotychczas wpłynęło 600 odpowiedzi od kierowców autobusów i ciężarówek. Wyniki z nich, że tylko 2 proc. ankietowanych pracuje w granicach czasu jaki przewidują przepisy, ponad 80 proc. kierowców siedzi za kierownicą do 12 godzin, a 8,5 proc. jeździ w ciągu doby więcej niż 16 godzin.

SPÓŁDZIELNIE

NA KÓLKACH

ZDAŁY EGZAMIN

PRZED DWOMA LATY stworzono w formie eksperymentu wiejskie spółdzielnie przewozowe w Pszczynie i Białej Podlaskiej. Spotkały się one z dużym uznaniem rolników, którzy chętnie korzystali z podstawionych do ich dyspozycji środków transportu. Spółdzielnie „na kółkach” wykonywały w pełni swoje zadania, zmniejszając zarazem koszty przewozów o blisko jedną trzecią. Biorąc pod uwagę korzystne rezultaty ich pracy, w tym roku postanowiono stworzyć dalszych siedem podobnych spółdzielni „na kółkach”. (Lsk)



tlaczać, ale przecież dobry film — komiks też się liczy. Niestety to nie jest ani dobry komiks, ani tym bardziej film. Pierwszemu zabrakło rozmachu, fantazji i polotu, drugiemu pozostało już tylko wierne rejestrowanie brak polotu, fantazji i rozmachu.

NAJLEPSZY W TYM FILMIE jest epizod skandynawski, najgorzej ten z dziennikarzem — kabotynem. To zresztą jakaś obsługa polskiego filmu pokazywać ludzi pióra w karykaturach i niewiele wspólnego z rzeczywistością mający sposób. Skąd się to wzięło? Trudno odpowiedzieć, ale fakt jest faktem. Co najciekawsze podobny typ dziennikarza „nie z tej ziemi” znalazł się także w sce-

Przeznaczenie odkurzacza

TRZY ODKURZACZE, froterka elektryczna i cztery karabiny — to wszystko czego potrzebowała orkiestra symfoniczna w Dartford do wykonania uroczystej uwerwury Malcolm Arnolda.

Cztery kobiety zrecie manipulowały odkurzacami i froterką, gdy zaś przychodziła kolej na perkusję, czterech mężczyzn zaczynało strzelać z karabinów.

Koncert wywarł piorunujące wrażenie na londyńskich miłośnikach muzyki. Kompozytor wyjaśnił, że froterka stanowi właściwy akompaniament do „śpiewu” odkurzaczy. (et)



JOSEPHINE TEY Tłumaczyła: Irena Doleżał-Nowicka

— 20 —

Było raczej nieprawdopodobne, by mogła rzucić światło na sprawę morderstwa. A jeszcze bardziej nieprawdopodobne, by to uczyniła wiedząc coś na ten temat. Jej zdumienie mogło być wywołane tym, że z opisu rozpoznana sztylet nie była najemnym narzędziem, a wieloletni świadek nie pamiętał, że bynajmniej unikatem i wiele osób prawdziwie widzieli i posługiwali się podobnymi okazami. Nie, zapewne następna rozmowa z panem Markham też nie dała żadnych rezultatów. Niech sobie jedzie do Stanów bez przesłuchania.

Po tych jałowych rozmysłaniach z westchnieniem zamknął sztylet ponownie w szufladzie i ruszył do domu. Wyszedł na Embankment i przekonał się, że noc jest piękna, mroźna, lekko zamglona, i postanowił iść na piechotę do domu. Ulice Londynu o północy zawsze go fascynowały, o ileż były piękniejsze niż za dnia pełne przelewuających się tłumów.

Skracając w uliczkę, przy której mieszkał, szedł już właściwie automatycznie. Na chwilę nawet przystanął, ale jego szósty zmysł natychmiast się obudził, kiedy na przeciwległym rogu ujrzał pod latarnią jakąś niewyraźną postać. Któż tu tkwił o tej późnej porze?

Zastanawiając się w duchu, czy przejść na drugą stronę ulicy czy nie, zbliżył się do postaci. Siedzi więc śmiało nie zważając na tajemniczego intruza. Kiedy jednak wchodził

w furtkę swego domu, obrócił się i spojrzał uważnie. Nieznajomy nadal stał na swoim miejscu, prawie niewidoczny w mroku.

Było już po dwunastej, więc sam sobie otworzył, ale pani Field czekała na niego.

— Pomyślałam sobie, że trzeba panu powiedzieć... bo był tu jakiś mężczyzna i pytał o pana. Nie chciał czekać, ani zostawić żadnej wiadomości.

— Jak dawno temu?

Pani Field odparła, że przeszło godzinę temu. Nie widziała go bardzo wyraźnie. Zatrzymał się dość daleko za progiem, ale był młody.

— Nie podał nazwiska?

— Nie chciał.

— Dziękuję — powiedział Grant. — Niech pani idzie spać. Jeżeli by tu wrócił, to go sam wypuszczę. Zatrzymała się w drzwiach.

— Ale nie robi pan żadnego głupstwa, prawda? — spytała prosząco. — Wcale mi się nie podoba, że pan tu może zostać zupełnie sam z jakimś anachistą.

— Niech się pani niczego nie obawia, pani Field, z pewnością dziś w nocy nie wylecimy w powietrze.

Wyszła z pokoju, ale nie dotarła chyba jeszcze do kuchni, kiedy rozległo się pukanie u drzwi wejściowych. Słyszał, jak poszła je otworzyć.

— Jakiś młody człowiek chce się widzieć z panem.

Zniecierpliwiony oczekiwaniem Grant ujrzał chłopca dwunastoletniego lub dwudziestoletniego, dość wysokiego, o ciemnych włosach i szerokich ramionach. Wchodząc, lekiwym spojrzeniem ciemnych błyszczyących oczu obrócił pokój i zatrzymał się o kilka kroków przed inspektorem. Młody pilśniowy kapeluszał obracał w rękach, na których nosił rękawiczki.

— Czy pan jest inspektorem Grantem? — spytał.

Grant wskazał mu gestem krzesło i młodzieniec z zupełnie nieanachistycznym wdziękiem usiadł na brześku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O puchar Sofii

Pierwsza próba koszykarzy przed Mistrzostwami Świata

STARANNIE przygotowujący się do startu w mistrzostwach świata w Urugwaju, koszykarze polscy stają do pierwszej próby. Będzie nią wielki międzynarodowy turniej o Puchar Sofii, który zostanie rozegrany w stolicy Bułgarii w dniach 19–23 bm. Do turnieju zgłosiły się drużyny: Kijowa, Hawany, Berlina, Budapesztu, Warszawy i Aten. Bułgarię reprezentować będą dwie drużyny. Pod firmami stolicę poszczególne krajów wystąpią w większości wypadków reprezentacje państwowe.

Rekord Polski Klukowskiego

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich w Wilnie Klukowski ustanowił rekord Polski w wyskoku na 200 m klas. osiągając rezultat 2,31,9. Klukowski wygrał na tych zawodach wyskocząc na 100 m klas., osiągając czas 1,09,7.

O wejście do II ligi

Półfinałowy turniej siatkówki kobiet

PZPS zlecił Zarządowi Środowiskowego AZS w Szczecinie przeprowadzenie półfinałowego turnieju siatkówki kobiet grupy trzeciej o wejście do II ligi państwowej. Zawody odbędą się w dniach 21–23 bm. w hali sportowej przy ul. Narutowicza.

W PIĄTEK o godz. 18 nastąpi pi uryście otwarcia turnieju, po czym siatkarki AZS rozegrają mecz z reprezentacją LZS ZAWISZA Sułchow. W sobotę o tej samej godzinie LZS Zawisza spotka się z drużyną LZS Świdnica Śląska, a w niedzielę o godz. 10 siatkarki ze Świdnicy spotkają się z drużyną AZS.

Sędziami półfinałowego turnieju wyznaczeni zostali: szczecińscy: Mieczysław MAZIARZYK i Lotar GAYER z Sopotu. (a)

Na Kubie

Imprezy sportowe – bezpłatnie

HAWANA. Rząd kubański studiuje obecnie możliwość zniesienia opłat za wstęp na wszelkiego rodzaju imprezy sportowe. Posunięcie takie zapowiedział premier Fidel CASTRO podczas krajowych mistrzostw baseballowych w Hawanie, w rozmowie ze sprawozdawcą telewizji. Premier Castro oznajmił również, że będzie kontynuował budowę wielkich stadionów sportowych w głównych miastach oraz zakładanie boisk baseballowych na wsi.

Kegel zwycięża we Francji

WCZORAJ odbył się w Sedan ostateczny etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego, w którym uczestniczyli również nasi reprezentanci na Wyścig Pokoju. Po niepowodzeniach na pierwszym etapie, tym razem Polacy wypadli bardzo dobrze. Zwycięzca został Kegel. Trasa długości 125 km pokonał w 3:15,20, wyprzedzając na mecie Cattiau (Francja). Trzecie miejsce zajął Gawełek w tym samym czasie, co zwycięzca, a siódme Polewicz.

W klasyfikacji łącznej za trzy etapy zwyciężył Francuz Carlo, przed swoimi rodakami Cattiau oraz Grindert. Polacy, którzy słabo wypadli na pierwszym etapie, w łącznej klasyfikacji zajęli dalsze miejsca.

Mathias wygrał bieg „Średniowiecznymi Wałami Stargardu”

180 ZAWODNIKÓW stanęło na starcie tradycyjnych biegów „Średniowiecznymi Wałami Stargardu”, które w tym roku organizowane były z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz XX-lecia „Głosu Szczecińskiego”.

Zwycięzcą biegu głównego se niórow który rozgrywany był na dystansie 3 tys. m został reprezentant bydgoskiego Zawisy Jerzy Mathias. Bydgoszczan nie wygrał ten bieg już po raz trzeci i tym samym zdobył na

TRADYCYJNY turniej o Puchar Sofii rozgrywany jest po raz siódmy. Trzykrotnie triumfowali w nim Bułgarzy, dwukrotnie – Węgrzy, a raz koszykarze Kijowa.

Nasza drużyna, pod wodzą trenera Zagórskiego wyjeżdża do Sofii w następującym składzie: Likso, Łopatk, Wichowski, Małec, Chmarzyński, Oleszkiewicz, Dregier, Frelkiewicz, Langiewicz, Korcz, Trams, Kwiatkowski. W zespole narodowym debiutują trzej ostatni. O ile jednak Trams i Kwiatkowski znani są dobrze z meczów ligowych, o tyle młody 20-letni zawodnik poznańskiego AZS – Korcz jest nowym odkryciem trenera Zagórskiego. Jest to zawodnik utalentowany, mający 194 cm wzrostu.

„Szczeciński eksperyment” po raz trzeci

19 PUCHARÓW CZEKA NA ZWYCIĘZCÓW „Biegu 100-lecia Sportu Polskiego”

15 KWIETNIA minął termin zgłoszeń do przelaju-giganta organizowanego dla uczczenia 100 rocznicy sportu polskiego.

Gozdek i Dreła w półfinale

W GDAŃSKU zakończyły się w niedzielę indywidualne strefowe mistrzostwa Polski juniorów w boksie. Nie zawiedli reprezentanci woj. szczecińskiego, z których większość znalazła się w finale, wyróżniając się dobrym przygotowaniem technicznym i kondycyjnym.

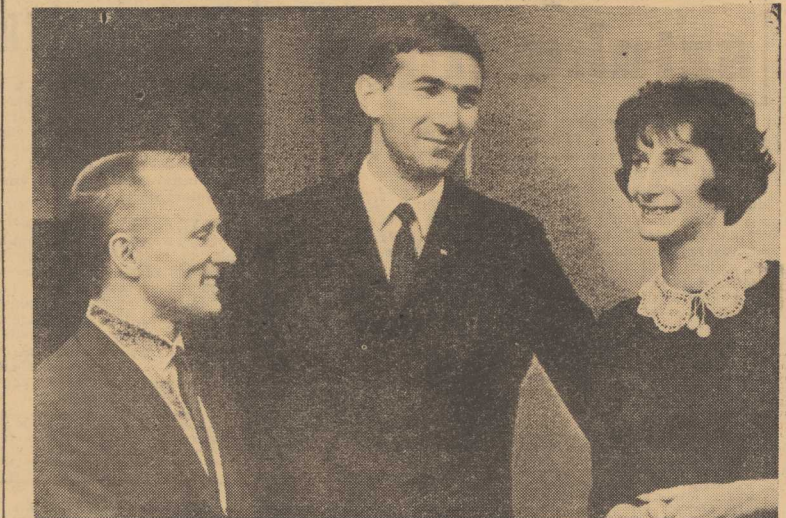
DO TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO zakwalifikowali się dwaj szczecińscy – zwycięzcy strefowych pojedynków finałowych: Marian GOZDEK w wadze koguciej i Jan DRELA w wadze półśredniej. Obydwoj są zawodnikami KKS BŁĘKITNI Stargard. (a)

Sukces Nielaby w N. Jorku

Pięknym sukcesem znajdującym się w świetle formy polskiego szermiara Henryka Nielaby zakończył się turniej w szpadzie na międzynarodowych zawodach o Puchar Martini w Nowym Jorku.

Polak zajął pierwsze miejsce, wygrywając w finale z Austriakiem Losertem, który w pierwszym dniu zawodów triumfował we florecie. Nielaba wygrał – 2:3, 5:3 i 5:4.

własność puchar przewodniczącego Prezydium PRN w Stargardzie. W wyścigu na 1500 m pierwsze miejsce zajął Wojtasik (AZS Szczecin). Na tym samym dystansie startowali juniorzy, wśród których najlepszym był zawodnik szczecińskiego AZS-u Oraczewski. W konkurencji żeńskich triumfowała M. Mroźnowa (Budowlani Bydgoszcz) – wygrała bieg seniorów i Z. Kuhera (LZS Pomorze) – zwyciężczyni wyścigu juniorek.



W GŁÓWNYM KOMITETIE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI w Warszawie ogłoszono w tych dniach wyniki tradycyjnego plebiscytu na najlepszego sportowca-studenta oraz najlepszego sportowca AZS w roku 1966. Imprezę tę zorganizował tygodnik studencki „POLITECHNIK” wspólnie z AZS, ZSP i ZMS. Przy punktacji i ustalaniu kolejności w plebiscycie brano pod uwagę nie tylko sukcesy sportowe, ale również wyniki w nauce, pracy społecznej, postawę na boisku i w życiu osobistym. W plebiscycie zwyciężyła rekordzistka świata i mistrzyni Europy, Irena KIRSZENSTEIN – studentka III roku Uniwersytetu Warszawskiego. NA ZDJĘCIU: od prawej: laureatki konkursu: Irena KIRSZENSTEIN, Jan WERNER, który zajął IV miejsce oraz Waldemar BASZANOWSKI, który zajął I miejsce w plebiscycie na najlepszego sportowca AZS.

CAF – Dąbrowiecki

Wioślarska „ósemka AZS” – dopiero czwarta!

Z okazji otwarcia nowego sezonu wioślarskiego w Poznaniu rozegrano tradycyjny wyścig ósemek na Warcie. Startowała rekordowa ilość osad – 14, w tym najlepsze ósemki w kraju – Zawiszy, BTW Bydgoszcz, AZS Szczecin, AZS Gdańsk. Zwyciężyła osada Zawiszy Bydgoszcz uzyskując na trasie ok. 3 000 m b. do bry czasu 9:53,9 min. Na drugim miejscu uplasowała się osada BTW Bydgoszcz – 9:53,3 min., przed AZS Gdańsk – 9:53,5 min. i AZS Szczecin 9:53,9 min.

Przełaj odbędzie się tym razem w 50 seriach biegowych, w każdej startuje ponad 100 zawodników, w finale zobaczymy zatem ponad 6 tys. biegaczy.

JUŻ 12 szkół średnich i 10 podstawowych zgłosiło swój udział w „BIEGU 100-LECIA SPORTU POLSKIEGO”. Jako pierwsze zgłosiły się SP nr 27 oraz Lic. nr 5 i Technikum Samochodowe. Z okręgu pierwsze zgłosiło udział Lic. Ogólnokształcące w Barlinku.

W DZIELNICY DĄBIE odbył się ogólny eliminacyjny bieg szkół podstawowych, zorganizowany przez SKS nr 13. W Technikum Samochodowym przeprowadzono eliminacje klasowe. Pełne stany uczniów przebiegły ustalone dystanse, a najlepszą przechodziła już zaprawę regularną. Do wczoraj startowało w eliminacjach 273 uczniów technikum.

SZKOŁY I ZAINTERESOWANYCH informujemy, że trenerzy MKS „CHROBRY” podjęli się kierowniczą zaprawą biegową wyłonionych w eliminacjach uczniów. Zbiórka chętnych na stadionie SZS odbywa się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 16. Radzimy skorzystać z zaproszenia, gdyż dobrze przygotowana człowiek, to pewne punkty i szansa na jeden z pucharów. (a)

* SZKOLNY OŚRODEK SPORTU I TURYSTYKI organizuje z okazji III Biegu 100-lecia Sportu Polskiego konkurs fotograficzny sportowej rzeczywistości. W najbliższym czasie uczestniczyć członkowie kółk fotograficznych oraz indywidualnie uczniowie szkół średnich i podsta-

wych, posiadający aparaty. Zgłoszenia do konkursu przyjmują organizatorzy do 20 bm. Zwycięzcy otrzymają nagrody, a prace ich znajdą się na wystawie szkolnej fotografii sportowej i turystycznej.

W 1960 r. odbył się w woj. szczecińskim I przełaj-gigant pn. „BIEGU XX-LECIA” (5.800 startujących), drugi z kolei przełaj-gigant odbył się w ub. roku pn. „BIEGU 1000-LECIA” (na starcie w eliminacjach na 7 tys., w finale 6 tys. zawodników). Tegoroczny przełaj-gigant nosi nazwę „BIEGU 100-LECIA SPORTU POLSKIEGO”.

Na zwycięskie zespoły czeka 19 pucharów m.in. puchary, ufundowane przez „SZTANDAR MŁODYCH” i PZLA, co potwierdza wysoka ranga szcześcińskiej imprezy w skali krajowej. Wiceprez PZLA, Jan MULAŁ w licznych wywiadach dla prasy centralnej określał inicjatywę naszego środowiska mianem „SZCZECIŃSKIEGO EKSPERYMENTU” zalecając innym województwom naśladowanie.

Przełaj odbędzie się tym razem w 50 seriach biegowych, w każdej startuje ponad 100 zawodników, w finale zobaczymy zatem ponad 6 tys. biegaczy.

W 1968 r. Polacy grać będą i mają z Holandią, 10 czerwca z Węgrami na czterech frontach oraz w nie ustalonych jeszcze terminach z Dania, Turcją, NRD i dwukrotnie Irlandią (Bire). Ponadto nasze reprezentacje młodzieżowe, juniorów oraz „B” spotkają się z zespołami Bułgarii, ZSRR, CSRS i Rumunii. Będą także w Moskwie do meczu pierwszych reprezentacji ZSRR i Polski.

W 1969 r. PZPN będzie obchodził 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji w Polsce ma odbyć się turniej „Olimpijskich nadziei”, w którym biorą udział zespoły krajów socjalistycznych. Ponadto nasi piłkarze grać będą z Dania, Turcją oraz prawdopodobnie z Węgrami, którzy byli pierwszym przeciwnikiem naszej reprezentacji w historii polskiego piłkarstwa, a także być może ze Szwecją, CSRS i Finlandią. W 1969 r. narodowy zespół białoczerwonych czeka także start w eliminacjach do mistrzostw świata, który odbędzie się w 1970 roku w Meksyku.

W GŁÓWNYM KOMITETIE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI w Warszawie ogłoszono w tych dniach wyniki tradycyjnego plebiscytu na najlepszego sportowca-studenta oraz najlepszego sportowca AZS w roku 1966. Imprezę tę zorganizował tygodnik studencki „POLITECHNIK” wspólnie z AZS, ZSP i ZMS. Przy punktacji i ustalaniu kolejności w plebiscycie brano pod uwagę nie tylko sukcesy sportowe, ale również wyniki w nauce, pracy społecznej, postawę na boisku i w życiu osobistym. W plebiscycie zwyciężyła rekordzistka świata i mistrzyni Europy, Irena KIRSZENSTEIN – studentka III roku Uniwersytetu Warszawskiego. NA ZDJĘCIU: od prawej: laureatki konkursu: Irena KIRSZENSTEIN, Jan WERNER, który zajął IV miejsce oraz Waldemar BASZANOWSKI, który zajął I miejsce w plebiscycie na najlepszego sportowca AZS.

CAF – Dąbrowiecki

Plany polskiego piłkarstwa

O PLANACH polskiego piłkarstwa w roku bieżącym i w latach następnych mówiono ostatnio na konferencji prasowej w PZPN.

SEKRETARZ generalny PZPN – L. Ryśki, podał projektowany kalendarz spotkań naszej reprezentacji w 1968 i 1969 roku. Na wstępie stwierdził on, że w br. nasi kadrowcy

Ze sportu szkolnego

* W TECHNIKUM SAMOCHODOWYM zakończyły się mistrzostwa w koszykówce, imprezę przeprowadził SKS. Wśród 24 drużyn najlepszą okazała się klasa V-b przed IV-b i IV-a.

TRAMPKARZE „Chrobrego” rocznika 1951 i młodszy trenują na stadionie SZS w poniedziałki, środy i soboty od godz. 15.30. Zająć im kieruje trener L. ZGRYCH.

PRZEPROWADZONY w czasie ferii kurs ratowników został zakończony. Egzamin zaliczyło 27 uczestników, którzy uzyskali stopnie WOPR, a kilku klasę II ratownika.

PRZY SOBIE dział Młodzieżowa Komisja Sportowa, w skład której wchodzi najaktywniejsi działacze SKS-ów. Komisja ma za zadanie przygotowanie zawodów, wytykających, podejmowanie nowych koncepcji imprez szkolnych, pomoc organizacyjną SKS-om. Komisję kieruje R. MIELCZAREK, w skład jej wchodzi m. in.: przedstawiciele TS – Kaliszewski, Lic. nr 1 – SOKOŁOWSKI, TTP – BUKOWIEC i Lic. nr 1 – GAJ. W najbliższym czasie powstaną Młodzieżowa Komisja Turystyki.

Zebrali: (a)

ZASADNICZA SZKOŁA ELEKTRYCZNA W SPECZCINIE, ul. Wąska 3

OGLASZA

zapisy kandydatów do klas I w następujących specjalnościach:

- elektromonter
- elektromechanik
- monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej.

Kandydatów przyjmują się po ukończeniu szkoły podstawowej.

Wiek — nie przekroczone 17 lat, a ukończone 15. Termin składania podań do 30 kwietnia br. 1503-K

Przetarg

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio- w w Dziwnowie, ul. Mickiewicza 30, pow. Kamieński Pomorski, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż wozu konnego (polewacza kon na). Cena wywoławcza 2 500 zł, samochodu „pick-up” 800, cena wywoławcza 16 400 zł. Uczeń nicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu. Przetarg odbędzie się 25.IV br. o godz. 10 w bazie transportu przy ul. Kapłańa Koniecznego 12. Wóz konny i samochód oglądać można do 24 kwietnia br. 1504-K

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4-a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z budową stacji trafo wraz z siłą 15 kV i n.n. w Zakładach Drzewnych Wygon, pow. Choszczeń. Wartość robót określa się na sumę 240 tys. zł. Termin wykonania robót do 30.XI.1967 r. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przed siebiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia do wykonania tych robót. Oferty należy składać do 4 maja br. na adres jak wyżej. Komisję otwarcie ofert nastąpi 6 maja br. godz. 10.00 w Biurze OPPD Szczecin. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. 1505-K

Wydział Budżetowo-Gospodarczy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Choszczynie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji zewnętrznej budynku administracyjnego (głównego), budynku Wydziału Finansowego i garaży mieszczących się przy ul. Niedziałkowskiego 3 i 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do wydziału budżetowo-gospodarczego PRN Choszczyna, ul. Niedziałkowskiego 9, pokój 33, I piętro do 5 maja br. Otwarcie ofert nastąpi 6 maja br. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 1506-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińska Zakłady Celulozowo-Papiernicze Szczecin-Skolwin, ul. Stoleczńska 100, zatrudnia od zaraz: inżyniera-elektryka na stanowisko inspektora nadzoru robót elektrycznych w dziale inwestycji; ekonomistę z wykształceniem wyższym i praktyką na stanowisko kierownika działu ekonomicznego. Zgłoszenia przyjmują dział kadr SZCP codziennie w godzinach 7-15, tel. 43-24, wewn. 119. Dla samolubnych mężczyzn zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym. Przy zakładzie czynna jest stołówka, pralnia i klub. Pracownikom SZCP przysługują dodatki węglowy. 1507-K

Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudnia od zaraz następujących pracowników: z-cę kierownika kontroli technicznej — wykształcenie wyższe techniczne, plus 3 lata praktyki; wyspecjalizowanego technika z wykształceniem w danej specjalności, lub średnie techniczne (elektryczny) plus 6 lat praktyki; st. technologa w szewstwie przygotowania produkcji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus 3 lata praktyki; technologa normalizacji — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką konstrukcyjną minimum 3 lata; inspektora BHP — wykształcenie techniczne budowy okrętów, 6 lat praktyki plus uprawnienie BHP; 2 budowniczych — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne wymagane praktyka w przemyśle okrętowym 3 lata; st. mistrza budowlanego w szewstwie ruchu — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub uprawnienia mistrzowskie 7 lat praktyki; kierownika oddziału remontów elektrycznych (inżynier elektryk) z 3-letnią praktyką zawodową lub technik elektryk 8 lat praktyki; kierownika laboratorium radioloznego — wymagane wykształcenie wyższe o specjalności mechanik elektryk lub spawalnictwa z praktyką; inżyniera chemika do działu poszczególnego — wymagana praktyka. Warunki płacy do omówienia. Oferty pisemne lub ustne należy składać w dziale kadr i szkolenia zawodowego Stocznii, ul. Ludowa 13, tel. 386-25. 1508-K

BIURO OGŁOSZEN

pl. Hołdu Pruskiego 8

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja telefoniczna: TE-LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 5); dział miejski 462-33; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; redakcja po południu 240-18. Prenumerata na król przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie. Prenumerata w zł: 75 zł; półroczna — 75 zł; roczna — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Piaca

Gospoście na stałe do 3 osób (dziecko 5-letnie) — przyjęcie, wiadomości: ul. Kr. Jądwi 352. 3241-G

Młody mężczyzna z samochodem osobowym przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3237. 3257-G

Opiekunka do dzieci po trzebnia. Komuny Pańskiej 104/1. 3235-G

matrimonialne

Przystojna, sympatyczna pani, wzrost 168, z sześciolatnim synkiem, mieszkaniec, wykształcenie średnie, posłubi oficera Marynarki Handlowej, kulturalnego, dobrego charakteru, wiek 38-48. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3225. 3235-G

Rozne

Pogotowie telewizyjne, Dudzik, tel. 75-621. 3143-G

Garaż do wynajęcia. Szczecin, Emilii Plater 7/11a. 3247-G

Przystąpię jako współnik do warsztatu względnie hodowli. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3226. 3226-G

Kupno

Pudła czarnego z rodowodem — kupię. Wiadomości: tel. 39-864 w godz. 11.00-19.00. 3249-P

Fabrycznie nowy rower „Jaguar” — kupię. Tel. 452-44 od godz. 16.00. 3251-G

Stare zegary kupi Zakład Zegarownictwa. Szczecin, Al. Piastów 2, Kocuchowski. 2633-G

Spiszedaz

Motorower — sprzedam. Al. Armii Czerwonej 22a/4 od godz. 13.00. 3213-G

Gąbkę grubości 2,5 mm — sprzedam. Warszawa, tel. 12-41-17. 1291-K

Samochód „Warszawa” — stan b. dobry — sprzedam. Tel. 726-30. 3215-G

Sprzedam w dobrym stanie szafę ciemną, 3-drzwiową i tapczan. Tel. 242-83. 3222-G

Wózek dziecięcy, nowoczesny — sprzedam. Ka. 38/24 od godz. 18.00. 3227-G

Szynyśle zarodowe sprzedam po dostępnej cenie. Nowogard, ulica Jedn. Narodow. 18, Pyszyńska. 3229-G

Akwarium z rybkami i wyposażeniem — sprzedam. Herbowia 9/1. 3236-G

Pudle rodowodowe, szczeciński — sprzedam. Żółkiewskiego 5/19 po godz. 18.00. 3238-G

Skuter „Wiatka” z częściami zamiennymi — sprzedam. Ratajczaka 125, tel. 712-34. 3243-G

Motocykl marki „125” w dobrym stanie — sprzedam. Szczecin-Glinki, ul. Kościelna 8/3. 3252-G

Garaż blaszany motocyklowy tanio sprzedam. Tel. 724-49. 3253-G

Lokale

Pokój z kuchnią, nowe budownictwo, 600m², 2-piętrowy, 2-pokojowy, kuchnia, łazienka, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3271. 3271-G

Pokój oddaję dwóm panom. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3218. 3218-G

2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie zamienię na podobne w Szczecinie. 128.

Teatru

POLSKI — „Jesienny ogród” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Pan Jo” g. 18.30; MUZYCZNY — nie czynny.

Kina

DELFIN (tel. 468-78), „Hokejski” g. 13 — radz. od lat 11 — dubbing; „Doktor Freud” g. 15.30, 18, 20.30

USA — od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Cala naprzód” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — panom. — panom. — od lat 15 (wtorek i środa); LOSSEUM (tel. 458-18) — „Fran- ciska naprzód” g. 11.15, 13.30, 16.30, 18.30, 21.30 — od lat 11 (wtorek i środa); BALTUK (tel. 733-35) — „Rio Conchos” g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — USA — od lat 14; POLONIA (tel. 218-34) — „Długie łódzie Wiktorów” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang.-jugg. — od lat 14; MARS — noram. (wtorek i środa); MARS — „Moce uderzenia” g. 17, 19.15 — pol. — od lat 14 panom. — od lat 16; WISLA (Stol. skiego) g. 17 — USA — od lat 12 — panom.; ECHO (Krzeskovo) — „Mściciel w masce” g. 18, 20 — ang. — od lat 14; MEWA (Zachodni) — „Wrak Mary Dear” g. 18 — panom. — ang.-USA — od lat 14; SZMATAGÓDOWA (Zdroje) — „Fan- fan Tulipan” g. 17.30, 19.30 — fr. — od lat 14; PRZYJAZN (Dabie) — „Ameryka, Ameryka” g. 17, 19 — USA — od lat 16; HUTNIK (Stol. czyn) — „Niewierności” g. 17, 19 — wl.-fr. — od lat 18; BAJKA (Police) — „Uwiedzioną i porzuconą” g. 17, 19 — wl.-fr. — od lat 18; MAJ (Zydowe) — „Zemsta OAS” g. 17, 19 — fr.-wl. — od lat 16; WISLA (Stol. skiego) g. 18, 20 — wl.-fr. — od lat 18 — panom.; DAR (Stargard) — „Juana Gallo” g. 18, 20 — mek- syk. — od lat 16; INA (Stargard) — „W kraju Komanców” g. 17.30, 20 — USA — panom. — od lat 16; PANORAMA (Stargard) — „Strze- baczów” g. 17, 19 — USA — od lat 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Pekin” g. 10.30-21.

Kluby

PPR — Woj. Pol. 66 — film „Pię- tni jęzdzic Apokaliptyk” g. 18, 20 — panom. — od lat 16 — czeski; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 7-5 spotkanie bibliotekarzy garnizo- nowy celu oświaty „Dziś Oświa- ty, Książki i Prasy” g. 18; PALAC MŁODZIEŻY — konkurs „Szczecin w filatelistycy” g. 19.

wystawy

MUZEUM Staromysłiska 37 — przedb. pomocniczą szkoła polska XVIII — XX w., renesansowe stro- je książek szczecińskich g. 11-17; WALY CHROBRO — Pol- ska nad Bałtykiem przed 1000 lat, zegługa, budownictwo okręto- we, rybołówstwo, urządzenia i pałacyni statków morskich, prze- historia Pomorza Zachodniego, orzody, kultura Afryki Zachod- niej, z dziełowi kowalstwa i rzem- ielstwa pokrewnych na Pomor- zachodnim, Morze” — współczes- na plastyka marynistyczna w zbio- rze g. 11-17; 13 MUZ” — pl. Zolnierza 2 — malarstwo W. Twa- rowskiego.

Przyjmę na wspólny Szkole Podstawowej nr pokój uczennic. Krzy- 17, Kamienna 22, woustego 70/10. 3254-G

Bydgoszcz — 2 pokoje, kuchnia, komfort, spół- dzielcze (centrum), za- mienie na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, tel. 86-75 po godz. 18.00. 3251-G

Mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, z wygodami, ogródkiem w Międzyzdro- jach zamienię na do- męk przeznaczony do sprzedaży. Dzielnic: Dabie, Zdroje, Kielesko, ul. Wielgowa. Wido- mość: Dabie, E. Gier- czak 39/2. 3253-G

Przyjmę na wspólny Szkole Podstawowej nr pokój uczennic. Krzy- 17, Kamienna 22, woustego 70/10. 3254-G

Zgubiono pieczęć o b. legitymacji studen- teskiej Politechniki Szcze- cina „Las” przy 827. 3216-G

Ryszard Maczyński zgub. b. legitymacji studen- teskiej Politechniki Szcze- cina „Las” przy 827. 3216-G

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się jutro, 19.04. o godz. 18.00, w sali 10.00, ul. Mickiewicza 66, pok. 200, II p. (Politechnika Szczecińska). Na posiedzeniu mgr W. FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachod- niego, wygłosi odczyt pt. „Z badań archeologicznych w Afryce Zachod- niej”, ilustrowany zdjęciami.

Dyzury

SZPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJ- SKOWY — Oddział Polonijczy — Piotra Skargi; PORADNIA DLA DZIECI — sw. Wojciecha 7 — g. 19-7; PORADNIA STOMATOLO- GICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20-8; SPLEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8-20; wizyty do- mowe od g. 20-7 (tel. 86-01).

APTEKI NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 161 — tel. 720-41; NR 3 — Al. Wyżwolenia 107 — tel. 210-12.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 10 (Glinki); NR 11 (Da- bie); NR 12 (Poduchuj).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

PROGRAM POLSKI 15.25 Przysposobienie rolnicze, 16 Politechnika TV — „Matematyka”, 17.05 „Fizyka”, 17 Dziennik TV, 17.05 Program dla młodych wizerów, 17.20 „Co dalej 8 klaso”, 17.45 Telekam, 17.55 Inscenizacja muzyczna „Kwiat niowa noc”, 18.35 „Gawędy o współ- czesności”, 19 Program artystyczny „To już ma 10 lat”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Film TV z se- rii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”, 20.30 „Wózek”, 20.30 Na wielkim ekr- nie”, 21.10 Film pol. „Ranny w le- sie”, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Pro- gram melodia na dobranoc, 22.50 Politechnika (powtórzenie).

18 kwietnia 1967 r.

Włódek

DZIS — Alicji
JUTRO — Leona

POGODA

ZACHMURZENIE zmianie, przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w ciągu dnia około 6 stopni C. Wiatry silne i porożyste z kierunków północno-zachodnich.

RADA DNIA

*** ZAKWITŁY FIOŁKI.** Czy pomyślałeś, że nie wielkim kosztem możesz obdarować swą miłą CAŁYM BUKIETEM kwiatów?

Gdzie kupić bitą śmietanę?

Ciastko ciastku nierówne

TRUDNO POWIEDZIEĆ, ŻE W SZCZECINIE SĄ KŁOPOTY z kupnem ciastek. Nie. Ale dobrych, wytwornych ciastek nie ma. No, bo gdzie można je kupić? To co oferuje polska sieć handlowa jest ciastkiem bardzo przeciętnym, cukiernicy prywatni robią ciastka lepsze lub gorsze, ale też nie wykwalifikowane. Natomiast opinia, że najlepsze ciastka są w „Orbisie” nie znajduje pokrycia w rzeczywistości. Może i w smaku są dobre, ale wybór ich jest mało urozmaicony. „Orbis” od lat raczy nas kruchymi, sernikami, roładkami jak by innego innego, lepszego nie można było upiec.

SZCZECINOWI koniecznie potrzeba jest nowa, dobra cukiernia prowadząca sprzedaż detaliczną. Całkiem przypadkowo odkryliśmy ją w „Kaskadzie”. Zatrudnieni tam cukiernicy dostarczają do kawiarni i restauracji tego kombinatu znakomite ciastka torci i kłery z dodatkami kremu szałwiowego, mają być (a może już są?) gniazka firmowe z kremem waniliowym (podobne ciastka sprzedawane w cukierni portlandzkiego hotelu „Merkury” jako pierwsze znikają z półki), torci węgierski i szarlotki ze śmietaną itp. W „Kaskadzie” uruchomiona będzie również własna wytwórnia lodów, w związku z czym zapowiadane są melby, kawa, czekolada mrożona itp.

„Kurierem” po mieście

USUNĄĆ, BO SZPECA

ZROZUMIENIE istoty reklamy to jednak sprawa skomplikowana. Dowodzi tego, „radio” twórczość niektórych przedsiębiorstw. Planse, poja wiające się na parkanach ogródki, dające place budowy wiszą tam całymi miesiącami. Mało, że niekiedy grają, to jeszcze nieaktualne i straszliwie brudne. Przykład? Ogłoszenie przy „Al. Wyzwolenia” — vis a vis sklepu „Lecchia”, czy plot naprzeciwko „Kaskady”. Trudno już na tę szpetotę patrzeć.

NAPRZÓD... DO KINA

DWA nasze największe kina mają w repertuarze filmy o tytule: „CAŁA NAPRZÓD” (Kosmos) i „FRANCJA NAPRZÓD” (Colosseum). Do kompletu proponujemy, w celu zwiększenia frekwencji, ogłoszenie hasła: „DO KINA NAPRZÓD”!

TOWARY SIĘ PSUJĄ

DZIWNY ZWYCZAJ ustawiania na wystawach artykułów łatwo psujących się — przynosi efekty. Stojące na stołach konserwy, kompoty, marynaty, słoje — tracą swoje wartości i trwałość. A konsekwencje przedwziewnych zwyczajów — po noszą klienci, kupując sfermentowane kompoty i inne towary. (Jol)

UWAGA CZYTELNICZY!

INFORMUJEMY, ŻE RADA PRAWNY „KURIER” POCA WSZY OD ŚRODY — 19 BM, WZNAWIA PRZYJĘCIA INTERESANTÓW.

Potrzebna większa pomoc kolejarzy

KIEDY TRAMWAJ DOJEDZIE do osiedla na ul. Potulickiej?

SWEGO CZASU INFORMOWALISMY o projektach przedłużenia linii tramwajowej na ul. Potulickiej i o konkretnej pomocy jaką w tej pracy zadeklarowali szczecińscy kolejarze. Sprawa budowy dalszego odcinka toru utknęła jednak z chwilą opracowywania bliższych szczegółów technicznych. MPK zaproponowało bowiem przedłużenie linii tramwajowej do ul. Sowińskiego i skierowanie jej w kierunku znajdujących się tam licznych szkół. Wtedy kolejarze, mieszkający w nieco dalej położonym osiedlu przy ul. Potulickiej wycofali się z zadeklarowanej pomocy, argumentując, nie bez racji, że takie rozwiązanie nie spełnia ich postulatów.

ZDECYDOWANO WIEC, ponownie rozpatrzyć szczegóły techniczne i okazało się, że nie ma przeszkód w poprowadzeniu toru ul. Potulicką aż do ul. Piekary i zakończenie jej w

tych miejscu (a więc tuż przy nowym osiedlu mieszkaniowym) pętli.

Kolejarze pojadą więc tramwajem, tylko KIEDY? Władze miejskie mają bowiem trudności z umieszczeniem tej pozycji w planie inwestycyjnym w obecnej 5-lacie, choć czynione są usilne starania, aby pętlę zbudować do 1970 roku.

W tej sytuacji kolejarze powinni chyba raz jeszcze zastanowić się nad formą pomocy miastu w budowie toru tramwajowego (teraz już bezspornie biegnącego do ich osiedla). Mamy na myśli oczywiście zwiększenie poprzednio zadeklarowanych zobowiązań. Może właśnie te dodatkowe deklaracje dalszej pracy społecznej zdecydować o przyspieszeniu budowy pętli? (Kaz)

28 kwietnia pierwsze w Szczecinie losowanie samochodów PKO

JAK JUŻ kiedyś informowaliśmy, poczynając od I kwartału br. losowanie książeczek PKO premiowych samochodów odbywać się będzie w Szczecinie. Pierwsze takie losowanie rozpocznie się o godzinie 5. dnia 28 kwietnia, w sali Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Partyzantów 2. Losowanie jest publiczne. Każdy mieszkaniec Szczecina i województwa posiadający książeczkę samochodową może sprawdzić czy numer jego książeczki bierze udział w losowaniu. Listy są w oddziałach, w których książeczka została otwarta. W sali losowań będą do wglądu godzinie przed rozpoczęciem imprezy.



DOŚĆ DŁUGO musieli czekać mieszkańcy ul. Janosika na oświetlenie swojej ulicy. Latarnie — 17 nowoczesnych lamp rzeźbiarskich — zabłysną tam przed 1 Maja. Obecnie (patrz zdjęcia) trwają prace instalacyjne. Wykonuje je, na zlecenie Zakładu Energetycznego, Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Foto: ST. CIESŁAK

Komunikat MPK

OD DZIS do 21 om. — w godz. 19-23, przeprowadzać się będzie w miasteczku trasy kolejowej na odcinku Al. Wojska Polskiego róg Ostrawickiej do Głębokiego Ruchu pasażerski na w/w trasie obsługiwać będą autobusy.

NA ul. Wyzwolenia MPK przystąpiło do wymiany torów. Tramwaje linii „1” w godz. 22-4.30 pojadą trasą linii „5”.

Szczecin wczoraj, dziś, jutro

Nasze miasto w XIX w.

I ZNÓW WSZYSCY ZAINTERESOWANI KONKURSEM dotyczącym historii naszego miasta spotkają się dziś o godz. 18.30 w Zamku Książąt Pomorskich z prof. dr ALFREDEM WIELOPOLSKIM, który tym razem mówi będzie o dziejach Szczecina w wieku XIX.

Przypominamy, że organizatorem quizu „Szczecin wczoraj, dziś, jutro” są: Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Wojewódzki Dom Kultury, Muzeum Pomorza Zachodniego oraz Wydział Oświaty Prezydium MRN. Patronat nad konkursem objęła redakcja „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”.

Zachęcamy zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu. (ru)

Zdrowie ludzi morza
tematem
II sesji naukowej
medycyny morskiej

DZIS w Zamku rozpoczęła się trzydniowa, II sesja naukowa medycyny morskiej, której organizatorem jest Zespół Medycyny Morskiej przy Pomorskiej Akademii Medycznej. W obradach bierze udział kilkudziesięciu naukowców i lekarzy z kraju i zagranicy. Przybyli m. in.: doc. dr J. G. DWO SKIN dyrektor Instytutu Higieny Pracy Transportu Wodnego w ZSRR, prof. dr. E. KERSTEN z Rostocku (NRD), dr S. BRANKO z Jugosławii, dr I. WRBANOW z Bułgarii, dr M. CEJKOVA z CSRS.

Polskich naukowców reprezentować będą m. in.: prof. dr August DOLATKOWSKI z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, prof. dr Zofia BUZOWSKA z Instytutu Medycyny Morskiej w Gdansk, prof. dr Maria BOGUSZEW-SKA z AM w Warszawie. Program obrad przewiduje referaty, które wygłoszą również szczecińscy naukowcy i lekarze.

Głównym tematem sesji będą sprawy związane z opieką nad zdrowiem pracowników portu, natomiast w trzecim dniu obrad wygłoszone będą referaty dotyczące zapobiegania statków w wodzie, rozpoznawania niektórych chorób tropikalnych, oraz sposobów odżywiania ludzi morza. (hs)

Kochamy wykopki

CHCIELIBYŚMY POWRÓCIĆ DO TEMATU w tych dniach chyba najbardziej aktualnego — do miejskich „wykopków”. Wspominaliśmy już, że owe wykopki lato obrodziły. Od razu też podniosły się głosy, że trzeba zakazać takiego rozpowszechniania miasta, bardziej wszystkie prace skoordynować itp. itd. Racja tysiącokrotna. Mimo to stajemy w obronie wykopków. Przecież to dla miasta (a więc i dla nas!) nowe tory tramwajowe, nowe gazociągi i wodociągi, nowe telefony i kable energetyczne. Im przedziej wszystkie (te stare) powymieniają, tym mniej będziemy narzekali na awarie, uszkodzenia, braki ciśnienia w rurociągach itp.

Kopcie więc na zdrowie!

Tylko nie tak jak dotychczas, nie tak nonszalancko i niechlujnie. Przecież niektóre prace są istnym utrapieniem dla mieszkańców. Oto olbrzymia dmuchawa wypycha z ogromną siłą piasek z bruku wprost w oczy przechodniów. W innym miejscu rośnie chłopsko z rozmachem wyrzucha szufle ziemniaki na samochod, a w większości na przechodniów, jakby ze złości, że ci spacerują, a on musi pracować.

Na jeździe i chodnikach zwała się całe tony rozmaitych materiałów — żwirów, kamyczków i wielkich kamieni, rzyje się

skwery szynami tramwajowymi, ugniata ziemię wielkimi wałkami. Wszystko to w jakiejś piekielnej atmosferze kurzu, brudu i hałasu.

NA LITOSĆ! Centrum wielkiego miasta, to przecież nie pustynia, czy bezludna wyspa!

Przedsiębiorstwa „wykopkowe” nie mają prawa traktować ulic jako własnego poligonu. A dmuchanie piaskiem w oczy powinno być karane. Są przecież normy na hałas, to chyba też i na piasek i tumany kurzu. Wygląda tylko, że nie bardzo chce się o nich na co dzień pamiętać szczecińskiemu Sanepidowi, który grzywną powinien zmusić kierownika budowy do rozpylenia strumienia wody nad zawioną przez niego kurzawą. Rozmaite przyczepy i skrzynie ciężarowych wozów, wożące wszystkie te kurzące materiały można też chyba dość łatwo przykryć kawałkiem zwykłego brezentu.

Wszystkie te zabiegi nie wymagają naprawdę żadnych nakładów, prócz drobnych dobrych chęci. Tylko przed tym potrzebne jest przyzwyczajenie do estetyki, porządku i czystości.

Bo my naprawdę kochamy wykopki. (Kaz)